



W Bielsku-Białej

12/2005

m a g a z y n s a m o r z ą d o w y

w numerze:

BILET SOCJALNY MZK

Powstał projekt nowej formy pomocy dla mieszkańców Bielska-Białej – str. 6

GOSPODARZE OSIEDLA

Na osiedlu Wojska Polskiego na początku roku zmieniła się Rada Osiedla. Dziś ma już na koncie znaczące osiągnięcia – str. 7

NOWE KSIĄŻKI

Monografia Bielska-Białej, Boyowym szlakiem, Pejzaże powiatu bielskiego – str. 8

FOTO ART FESTIVAL

Program festiwalu – str. 14



Foto Dariusz Dudziak

Przez ponad tydzień bawiliśmy się na licznych imprezach przygotowanych na tegoroczne święto miasta.

Relacje z Dni Bielska-Białej na str. 3, 4, 15 i 16

FONTANNA W PREZENCIE

Wiedeńskim koncertem i fajerwerkami miasto świętowało uruchomienie nowej fontanny na placu przed Teatrem Polskim.

Fontanna jest nowa, ale wygląda jak ta, którą 110 lat temu ofiarowała Bielsku firma barona von Schwartza – z brązowym amorkiem i marmurowym basenem. Tamta ruszyła 19 listopada 1895 r., w dniu imienin cesarzowej Elżbiety – a wraz z nią rozpoczął działanie miejski system wodociągowy. Pół wieku później fontanna zniknęła w niewyjaśnionych okolicznościach. Na kilkadziesiąt lat zastąpił ją betonowy wyrób fontannopodobny. Kilka miesięcy temu spółka Aqua przystąpiła do realizacji swoich obietnic – i oto w centrum miasta znów jest jak za Franciszka Józefa.

1 czerwca wieczorem wielu bielszczan schodziło się w okolice teatru na zapowiadane odsłonięcie fontanny. Ci, którzy nie zmieścili się na placu teatralnym, obserwowali uroczystość z zamkowego muru i wysokiego chodnika. Najpierw Bielski Chór Kameralny z dwójgim solistów uraczył zebranych kilkoma operetkowymi ariami, potem przyszła pora na przemówienia.

– W drugiej połowie XIX wieku nasze miasto było wyposażone we wszystkie nowoczesne urządzenia komunalne, miało telegraf, gazownię, elektrownię, wodociąg, linię tramwajową – przypominał miejski konserwator zabytków Piotr Kubańda. – Przestrzeń miejską kształtowano wówczas z wyobraźnią, wyczuciem piękna, czego dowodem choćby budynki teatru i poczyni w otoczeniu fontanny.

ciąg dalszy na str. 4

KRONIKA

NIE POBILI
MARATOŃSKIEGO REKORDU

Choć dopisała pogoda i wola walki, nieco zabrakło kondycji. Uczniom oraz nauczycielom Gimnazjum nr 15 w tym roku nie udało się pobić rekordu biegu maratońskiego.

25 maja na pięknej bieżni w Wapienicy z 400-metrowym odcinkiem, jaki przypadł na każdego uczestnika, zmagало się 105 uczniów z klas pierwszych, drugich i trzecich. Każda klasa wystawiła 7-osobową załogę. Każdy ze stojących na starcie starał się biec jak najszybciej. – Trzeba równo rozkładać siły, nie biec na początku zbyt szybko, tylko równym tempem – tłumaczył przez mikrofon nauczyciel wf i pomysłodawca zabawy Wojciech Waligóra, prowadząc sprawnie cały bieg. Ci, którzy słuchali jego rad, osiągnęli lepsze czasy. Te czasy sumowała specjalna komisja i gdy podała wszystkie, wyszło na to, że cały bieg, w którym udział wzięło również ciało pedagogiczne, trwał o 27 sekund dłużej, niż rekord biegu maratońskiego. Ale tak naprawdę nie wynik jest najważniejszy... kk
Na zdjęciu: gimnazjaliści próbują bić rekord.

AVE SOL ZNÓW LAUREATEM



Bielski chór Ave Sol po raz kolejny został laureatem Turnieju Chórów Legnica Cantat. Odbijający się co dwa lata konkurs został przygotowany w tym roku 36. raz. Zgromadził 24 zespoły chóralskie. Po raz szósty laureatem konkursu został działający przy Bielskim Centrum Kultury chór Ave Sol – prowadzony przez Leszka Pollaka – zdobywając i nagrodę im. Henryka Karlińskiego. Kolejnym sukcesem bielskiego chóru jest zakwalifikowanie się do największego konkursu chóralnego na świecie – festiwalu w Arezzo we Włoszech, który odbędzie się w sierpniu tego roku.

Zwycięski zespół tworzy blisko 60 chórzystów. Główny trzon chóru to 23 osoby. Jak śpiewają bielscy chórzyscy, będzie można usłyszeć podczas koncertu Ave Sol 11 czerwca o godz. 18.00 w Bielskim Centrum Kultury. wag
Na zdjęciu: Ave Sol na bielskim Wzgórzu.

ZDOBYWCY ZŁOTYCH MASEK
U PREZYDENTA

Prezydent Jacek Krywult spotkał się z laureatami i nominowanymi do Złotych Masek. – Cieszy mnie, że tak dużo tych wyróżnień trafiło do ludzi związanych z bielskimi scenami. Mam nadzieję, że kolejne lata będą równie dobre – mówił prezydent, przekazując nagrodzonym gratulacje i kwiaty.

Zabrani wspominali miniony sezon oraz dyskutowali nad sposobem wyłaniania najlepszych przedstawień i aktorów.

Przypomnijmy, że Złote Maski otrzymali: Teatr Baniałuka za spektakl roku dla dzieci *Piękna i Bestia*; Józef Skrzek i kapela Wałasi za muzykę do spektaklu Teatru Polskiego pt. *Historia o Chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim*; aktorka TP Grażyna Bułka za rolę kobiecą w pt. *Cholonce* (spektakl teatru Korez z Katowic). Katarzyna Skrzypek i Rafał Sawicki, aktorzy TP, byli nominowani do Złotych Masek za role w przedstawieniu *Kształt rzeczy*. Jack
Na zdjęciu: Katarzyna Skrzypek, Józef Skrzek i Grażyna Bułka.

DZIEŃ DZIECKA



1 czerwca najmłodsi z bielszczan cieszyli się szczególną uwagą tych starszych. Z okazji Dnia Dziecka odbyło się wiele imprez, spotkań i zabaw z atrakcjami, a dorośli robili wszystko, by dzieciom było tego dnia wyjątkowo miło i wesoło. Swoją czas poświęcili dzieciom także przedstawiciele władz miasta. Prezydent Jacek Krywult oraz przewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Handzlik odwiedzili z prezentami domy dziecka przy ul. Pocztowej i Cyprysowej.

Zastępca prezydenta miasta Henryk Juszczyk kosz słodczy przywiózł do Pogotowia Opiekuńczego przy ul. Lompy, gdzie tego dnia zorganizowano dzień sportu dla blisko 50 podopiecznych i konkurs plastyczny dla najmłodszych. Towarzystwo Pomocy Brata Alberta dostarczyło tam świąteczne paczki. kk

Na zdjęciu: H. Juszczyk z grupą najstarszych uczniów zespołu szkół przy Pogotowiu Opiekuńczym.

ŚWIĘTOJAŃSKA NOC
Z MODĄ

Model z kolekcji Orsay.

24 czerwca o godz. 21.00 po schodach placu Chrobrego – jak po rzymskich schodach hiszpańskich – zjeżdżały modelki. W tę świętojańską noc Bielskie Centrum Kultury organizuje pokaz mody z cyklu Cztery pory roku – Lato. Zobaczymy najnowsze kolekcje firm: Wojcik – dla dzieci, Orsay, Magma – Marzena Husko (ubioru damskie i moda ślubna), Agnes (kolekcja ślubna), Exe – Bożena Reszka (włoskie stroje), Bielkon (kolekcja Pierre Cardin), Befado (obuwie). Pokaz feyzyr przygotuje Klub Fryzjerski Maniewscy. A wszystko zaprezentują Modelki, modele i dzieci z Beskidzkiej Akademii Piękności i Agencji Grabowska Models. wag

NOWE GODZINY PRACY ZGM

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej przy ul. Lipnickiej pracuje: w poniedziałki, wtorki i środy w godz. 7.00-15.00; w czwartki od godz. 8.00 do 17.00; w piątki od 8.00 do 15.00

SPROSTOWANIE

Poprzednie wydanie Magazynu Samorządowego W BIELSKU-BIAŁEJ (z 27 maja br.) powinno nosić numer 11, a nie 21. Za pomyłkę przepraszamy.

Redakcja

AMERYKAŃSCY GOŚCIE

Dni Bielska-Białej świętowali wraz z bielszczanami goście z jednego z miast partnerskich stolicy Podbeskidzia – amerykańskiego Grand Rapids. Oficjalna delegacja z burmistrzem George'm Heartwellem na czele spotkała się z prezydentem Jackiem Krywultem i uczestniczyła w Dniach Bielska-Białej. Oprócz oficjalnej delegacji przyjechało 20 osób.

– Wydział Promocji Miasta pomagał im w nawiązywaniu kontaktów z zainteresowanymi partnernami – informowała naczelnik Wydziału Promocji Miasta UM Anna Zgierska. Amerykanie przyjechali w bardzo silnej i różnorodnej grupie. Reprezentowali nie tylko świat biznesu, ale również sztukę, kulturę i system szkolnictwa. W tej grupie znaleźli miejsce również dentysta, ksiądz i rolnik. W związku z tak szerokim wachlarzem zainteresowań gospodarze zorganizowali cykl spotkań, m.in. z nauczycielami, artystami, filatelistami i harcerzami. Amerykańska grupa zapoznała się z działalnością Beskidzkiej Izby Pielęgniarek i Położnych, Regionalnej Izby Handlu i Przemysłu, odwiedziła Akademię Techniczno-Humanistyczną i Wyższą Szkołę Bankowości i Finansów. Goście zwiedzili również Śląską Wytwórnię Wódek Gatunkowych Polmos i firmę Aqua.

Jack



Burmistrz G. Heartwell i prezydent J. Krywult.



ORDER UŚMIECHU DLA DRUHA DROŻDŻA

Hufiec Beskidzki ZHP miał swe święto na Błoniach podczas XII Ogólnopolskich Dni Bezpieczeństwa, Kultury Ruchu i Ratownictwa Drogowego. A powodem do szczególnego świętowania było nadanie Orderu Uśmiechu druhowi Józefowi Drożdżowi, który całe życie poświęcił pracy z młodzieżą i dla młodzieży.

Wniosek do kapituły tego wyjątkowego odznaczenia przyznanego dorosłym przez dzieci złożyli harcerze z kilku drużyn Hufca Beskidzkiego. Kapituła składająca się z 40 przedstawicieli państw z wszystkich kontynentów rozpatrzyła go pozytywnie i 29 maja przedstawiciele tego międzynarodowego gremium zjechali do Bielska-Białej, by wzruszonemu laureatowi wręczyć order i pasować go na kawalera orderu.

Jak tradycja każe, nowy członek grona wyróżnionych musiał też bez skrzywienia wychylić kielich soku z cytryny i wygłosić formułę przyrzeczenia, w którym zobowiązał się do bycia pogodnym wbrew przeciwnościom i do przynoszenia dzieciom radości. A wszystko to działo się w trakcie długiej ceremonii, prowadzonej przez podkanclerza kapituły Danutę Rosner (na zdjęciu dokonuje odznaczenia). Przypomniła ona, że laureatami Orderu Uśmiechu jest już 791 osób na całym świecie, gdyż od 1979 r. ma on rangę międzynarodową. Wśród wyróżnionych przez dzieci są takie znakomitości, jak Jan Paweł II, Matka Teresa z Kalkuty, Dalajlama, królowa szwedzka Sylwia, Jacek Kuron.

Liczne gratulacje dla druha Józefa rozpoczął prezydent miasta Jacek Krywult. – Dzisiejsza dekoracja

jest z pewnością ukoronowaniem wielu lat dobroci i miłości do dzieci, a Józef Drożdż należy do nielicznego grona osób wpisanych do Księgi Zasłużonych dla Bielska-Białej – powiedział prezydent.

Wzruszony laureat przyrzekł, że order z uśmiechniętym słońcem będzie miał wśród licznych medali i odznaczeń, jakie w życiu otrzymał, miejsce bardzo ważne. Zapowiedział też, że nie zamierza, mimo swych 87 lat, rezygnować z pracy dla dzieci.

– To już chyba wnuki moich wychowanków, a mam ich przecież tysiące – żartował, dziękując harcerzom bijącym mu brawo, a potem pozował wraz z całym hufcem do pamiątkowego zdjęcia, jakie z okazji 80-lecia postanowili osobie wykonać druhowie.

On sam harcerską przygodę rozpoczynał w wieku 12 lat. Za działalność w ruchu oporu podczas II wojny światowej trafił do obozów koncentracyjnych. To, że przeżył, zawdzięcza, jak mówi, harcerskiej praktyce. Po wojnie Józef Drożdż powrócił do pracy z młodzieżą, był przez wiele lat nauczycielem, instruktorem harcerskim i sportowcem, komendantem hufca. Współtworzył Międzyszkolny Klub Sportowy Zryw, zdobył szlify doświadczanego sędziego narciarskiego.

kk

BEZPIECZEŃSTWO WAŻNA RZECZ

Propagowanie wiedzy o bezpieczeństwie na drodze to podstawowy cel XII Ogólnopolskich Dni Bezpieczeństwa, Kultury Ruchu i Ratownictwa Drogowego, które odbyły się 28 i 29 maja. Tradycyjnie imprezę rozpoczął korowód dzieci i młodzieży z bielskich szkół. Pod Ratuszem prezydent Jacek Krywult przekazał młodzieży klucz do miasta, a prezydent Fundacji na rzecz Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego Bolesław Gaj – policyjny lizak. – Cieszę się, że reprezentacje szkół zebrały się tak licznie i że pogoda nam dopisała. Przekazując klucze liczę, że miasto odbiorę w całości i będzie mogło od poniedziałku funkcjonować normalnie. Życzę dobrej zabawy – powiedział J. Krywult. B. Gaj podkreślał, że przez zabawę młodzi uczą się właściwych zachowań.

Dla uczestników dni przygotowano liczne konkursy, quizy i konkurencje sprawnościowe. Można było zdobyć kartę rowerową i motorowerową. Na Błoniach zaprezentowano sposoby udzielenia pierwszej pomocy i sprzęt ratunkowy. Strażacy przygotowali specjalny tor przeszkód dla dzieci, zaś ci, którym niestraszne wysokości, mogli wyjechać w koszu na wysokość 37 m nad ziemię. Wiele osób obejrzało pokaz sprawności w wykonaniu bielskich komandosów.

W tym roku w Dniach Bezpieczeństwa uczestniczyli goście z zaprzyjaźnionej z Bielskiem Ustki. Przygotowali dla bielszczan oferty wypoczynku nad morzem.

Organizatorami imprezy było miasto, Fundacja na rzecz Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego oraz liczne grono współorganizatorów i sponsorów.

Jack



Młodzież przejęła policyjny lizak od B. Gaja.

DNI PEŁNE WRAŻEŃ I ZABAWY

Dni Bielska-Białej to sympatyczna tradycja miasta. W tym roku w pełni udało się ją podtrzymać. Świętowaliśmy na wiele sposobów, głównie bawiąc się podczas koncertów gwiazd estradowych, ale także wypoczywając na Błoniach lub uczestnicząc w licznych imprezach organizowanych przez różne placówki.

W tym roku święto miasta trwało aż dziewięć dni. Od 30 maja w domach kultury, Książnicy Beskidzkiej i Białaluce oraz Sferze odbyło się wiele imprez dla najmłodszych z okazji ich dorocznego święta. Było więc wielkie czytanie dzieciom, również integracyjne, były występy i przedstawienia teatralne, happeningi i wystawy twórczości dziecięcej, wernisaże wystaw malarstwa i fotografii.

3 czerwca w sali sesyjnej Ratusza z osobami, które w sposób szczególnie zasłużyły się dla miasta, spotkał się prezydent Jacek Krywult. W spotkaniu brały udział także delegacje zagranicznych miast zaprzyjaźnionych – Wolfsburga, Grand Rapids, Suchoj Górnej – oraz szefowie przedsiębiorstw, instytucji, banków i placówek kulturalnych.

– Dzisiejsze spotkanie to wyjątkowa okazja, by podziękować wszystkim, którzy swą postawą, pracą, całym życiem budowali pozytywny wizerunek naszego miasta. To wy, drodzy państwo, nadajecie kierunek jego rozwojowi, jesteście jego najlepszymi ambasadami, tworzyście jego historię. Działacie na różnych płaszczyznach, ale wszyscy losy związaliście z naszym miastem – mówił prezydent Jacek Krywult. – Święto miasta jest również znakomitą okazją, by podsumować

miniony rok. Z przyjemnością możemy powiedzieć, że Bielsko-Biała należy do najprężniej rozwijających się miast. Duża w tym zasługa naszego położenia, ale też przedsiębiorczości i pracowitości mieszkańców. Naszą świetną pozycję odzwierciedlają liczne rankingi. O gospodarczej sile miasta świadczy działalność 30 tys. firm małego i średniego sektora, są tu też obecne zakłady światowych koncernów, przybywają nowe – mówił prezydent miasta, przypominając o niskiej stopie bezrobocia, sprzedaży dawnego Fineksu, co daje nadzieję na zmianę wyglądu centrum, o skutecznym pozyskiwaniu środków unijnych, które pozwalają na kontynuację niezbędnych inwestycji, choćby na Starówce, o dążeniach do poprawy bezpieczeństwa. Prezydent wspominał też o wysokim poziomie wydarzeń kulturalnych w naszym mieście, a na koniec zaprosił wszystkich na plac Ratuszowy, na pierwszy ze świątecznych koncertów.

Po występie Bielskiej Orkiestry Dętej i grupy paradowej na scenie królowała orkiestra symfoniczna pod batutą Sławomira Chrzanowskiego, a najpiękniejsze arie operetkowe zaśpiewali Grażyna Brodzińska i Dariusz Stachura. Marek Biliński przyciągnął ok. 6 tysięcy słuchaczy, zwłaszcza młodszych, którzy gorąco przyjęli koncert muzyki elektronicznej połączony z pokazem

sztucznych ognii. Widowisko to zrobiło duże wrażenie na delegacji z Grand Rapids.

Kolejne dwa dni były uczcą dla miłośników kabaretu w najlepszym wydaniu i ulubionych gwiazd estrady. W sobotę na placu ATH odbył się Kabaret na udział Krzysztofa Daukszewicza, Jerzego Kryszka, Macieja Stuhra, Piotra Bałtroczyka, Kabaretu Moralnego Niepokoju i Kabaretu Ani Mru Mru.

W niedzielę podczas festynu wystąpiła Krakowska Orkiestra Staromiejska i Orkiestra Węgierskich Huzarów, a potem 25-lecie świętował Gang Marcela, który zaprosił swych przyjaciół – Kabaret Rak, Jerzego Różyckiego, Mariusza Kalagę, Annę Świątczak, Katarzyną Suchorę. Gwiazdą wieczoru był Krzysztof Krawczyk, który na zakończenie przypomniał Jana Pawła II, śpiewając *Barke* i *Abba Ojcie*.

– Ludzie byli bardzo zadowoleni, a każdy mógł znaleźć w naszej propozycji coś dla siebie. Cieszymy się, że kabarety przyjechały z nowymi programami. Nie jest łatwo rozbawić pięciotysięczną widownię, która jest wymagająca, a nawet czasem okrutna – powiedział Władysław Szczotka, dyrektor Bielskiego Centrum Kultury, które było sprawnym organizatorem Dni.

Choć pogoda w sobotę i niedzielę kaprysiła, wielu zrezygnowało z wypadu na Błonia. Posiadanie namiotu, pod którym może się zmieścić nawet kilka tysięcy osób, pozwala na niezależność od pogody.

– Wiem, że wiele imprez plenerowych w kraju odwołano z powodu deszczu, nam on nie przeszkadzał – mówi dyrektor, oceniając, że w sumie koncerty miały 17 tys. słuchaczy.

Katarzyna Kucybała

POLA NADZIEI 2005 – FINAŁ

W czasie Dni Bielska-Białej odbyła się impreza na zakończenie ogólnopolskiej kampanii pod nazwą *Pola nadziei 2005*, o której pisaliśmy jesienią, gdy rozpoczynała się w naszym mieście.

3 czerwca w kościele NMP Królowej Polski odbyła się msza, a stamtąd jej uczestnicy przemaszerowali na plac Ratuszowy. Nieśli żonkile, międzynarodowe symbole nadziei, która jest tak bardzo potrzebna ludziom chorym, cierpiącym, a zwłaszcza umierającym.

W pożegnaniu z tym światem pomagają im osoby działające w społecznym ruchu hospicyjnym. W naszym mieście obok hospicjum stacjonarnego funkcjonuje Hospicjum św. Kamila, którego wolontariusze, a jest ich około 50 – wśród nich lekarze, pielęgniarki, ale i osoby różnych zawodów po odpowiednim przeszkoleniu – opiekują się osobami nieuleczalnie chorymi, umierającymi. To hospicjum działa od 13 lat i w tym czasie otoczyło opieką 1670 osób. W zeszłym roku powstało też Salwatorińskie Stowarzyszenie Hospicyjne działające przy parafii NMP Królowej Polski. Chce ono przede wszystkim pracować nad uwrażliwianiem młodych osób na potrzeby ludzi cierpiących i umierających, ale przede wszystkim ma ambitny cel zgromadzenia środków na budowę hospicjum stacjonarnego.

Kampania *Pola nadziei*, którą poprowadziło po raz pierwszy w naszym mieście to stowarzyszenie, dała efekt wymierny w postaci 26 tys. zł zebranych przez uczniów 40 szkół z Bielska-Białej i powiatu bielskiego

(około 1000 osób), którzy się do niej włączyli. Pieniądze zbierano podczas kwest, ale także organizując kiermasze, apele, przygotowując różne imprezy, wydając gazetki. 26 szkół udokumentowało te działania w specjalnych kronikach. Sposób propagowania idei hospicyjnej był dowolny i zależał od pomysowości uczestników kampanii, która rozpoczęła się oficjalnie 3 października 2004 r. posadzeniem cebulek żonkili (w Bielsku-Białej obok Ratusza), a zakończyła 16 maja 2005 r.

Podczas uroczystości na placu Ratuszowym wyróżniono i nagrodzono najbardziej aktywne szkoły podstawowe, gimnazjalne i ponadgimnazjalne. Dyplomy

otrzymały też osoby zaangażowane w pracę stowarzyszenia, jak bp Tadeusz Rakoczy (w jego imieniu odbierał dyplom ks. Marek Studencki); Anna Byrczek z Hospicjum św. Kamila; prezydent Jacek Krywult; ks. Grzegorz Jabłonia i Edward Jasek, którzy opiekowali się akcją szkolną; Rafał Muchacki – dyrektor Centrum Onkologii, radna Bożena Kotkowska, naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki UM Jerzy Piesza, wiceprezes Dymagru Krzysztof Kantyka.

– Jest mi niezmiernie miło, że młodzi mieszkańcy naszego miasta i powiatu tak licznie włączyli się w kampanię *Pola nadziei*, która uczy postaw altruistycznych – mówił prezydent J. Krywult.

Były też podziękowania dla sponsorów, a na koniec części oficjalnej w niebo wleciały żółte balony. Dla młodzieży zebranej na placu zagrał zespół Dzień dobry. koncert był formą podziękowania dla uczniów i ich opiekunów, którzy pomagali w kampanii. kk

FONTANNA W PREZENCIE

dokończenie ze str. 1

Prezes Piotr Dudek z firmy Aqua S.A., która zafundowała miastu zrekonstruowaną fontannę, dziękował wszystkim osobom i firmom zaangażowanym w przedsięwzięcie.

– Aqua jest kontynuatorem tradycji bielskich wodociągów. Przekazanie fontanny ma być wyrazem ciągłości naszej służby mieszkańcom miasta i jego go-

ściom. Cieszę się, że działania Aquy przyczyniają się do budowy prestiżu i wizerunku Bielska-Białej jako miasta, które przyciąga przedsiębiorców, w którym jest praca, kwitnie kultura – mówił prezes.

Kiedy trysnęła woda i zapłonęły światła i fajerwerki, bielszczanie brawami i okrzykami potwierdzili słuszny wpływ nowej fontanny na wizerunek miasta.

– Cieszymy się, że na 110-lecie bielskich wodociągów otrzymaliśmy tak piękny prezent – dziękował w imieniu mieszkańców prezydent Jacek Krywult. mt

MIEJSKI SZPITAL – INWESTYCJE I ZAGROŻENIA

Komisja Zdrowia, Rodziny i Polityki Społecznej Rady Miejskiej wizytowała pod koniec maja Szpital Ogólny. Dyskusja miała dwa wątki – inwestycje na terenie szpitala i jego trudna sytuacja finansowa.

Prowadzona przez miasto modernizacja i restrukturyzacja Szpitala Ogólnego (pisaaliśmy o tym kilka tygodni temu) trwa od 2003 r., prace zakrojone są na dalszych kilka lat. Plany zakładają sukcesywne przenoszenie oddziałów i przychodni do wyremontowanych i dobudowanych pomieszczeń przy ul. Wyspiańskiego, tak, aby w budynku przy ul. Emilii Plater pozostały tylko łóżka opieki długoterminowej.

Radni z komisji oglądali obiekty szpitalne i oceniali ich stan. W budynku przy ul. Emilii Plater warunki są mocno siermiężne, jest dość ciasno, ale pracownicy starali się zwracać uwagę raczej na pozytywne – specjalna wanna do kąpieli osób niepełnosprawnych w Zakładzie Pielęgnacyjno-Opiekuńczym czy niedawno odnowione wnętrza oddziału neurologicznego.

W pawilonie IV przy ul. Wyspiańskiego na kardiologii specjalistyczna aparatura pracuje w pomieszczeniach, w których z trudem mieści się pacjent i lekarz. Po większości budynków zbyt dobrze widać ich wiek. – Bez charakterystyki nadają się do kręcenia filmu o bracie papieża – uznał szef komisji Ryszard Batycki (Edmund Wołyta pracował w tym szpitalu w latach 20. ub. wieku)

Na tym tle wyremontowany i zmodernizowany pawilon III wygląda jak z filmu s-f. Przestronnie, jasno, nowocześnie.

– Architektonicznie to jest poziom europejski, wyposażenie mamy bardzo dobre, ale sprzęt medyczny jest w bardzo złym stanie – alarmował ordynator oddziału anestezjologii i intensywnej terapii Ryszard Woźnica. – Monitory mają po 20 lat, urządzenie nerkozastępcze 25, nikt już nie produkuje współpracujących z nim urządzeń do filtrowania. Na dializy musimy pacjentów wozić do Szpitala Wojewódzkiego. To jest zagrożenie życia.

– Przecież miasto kupowało sprzęt dla szpitala. Mam wrażenie, że kupiliśmy nie to, co trzeba – zaniepokoił się Jerzy Balon.

– Dużo jest kupione, ale są jeszcze spore braki – wyjaśniał dyrektor Szpitala Ogólnego Adam Kwiatek. – O resztę będziemy się ubiegać, ale potrzeby przerastają możliwości.

Na liście zakupionych dotąd sprzętów i urządzeń są m.in. agregat prądowórczy dla całego szpitala, łóżka, wózki, lampy, szafki, biurka, osprzęt medyczny – wyposażenie niezbędne dla funkcjonowania szpitala, ale niewystarczające do bezpiecznego leczenia pacjentów.

Podsumowanie dotychczasowych prac i plany na przyszłość przedstawił naczelnik Wydziału Inwestycji UM Jan Pacia. Pierwszy etap, czyli pawilon III, w którym działła przeniesiona z Bystrej chirurgia oraz anestezjologia, został zakończony w styczniu 2004 r. W kwietniu br. zaczął się etap drugi. Na jego realizację miasto przeznaczyło w tym roku 10 mln zł. Obejmuje on dobudowę łącznika między pawilonami II i III (obecnie na poziomie fundamentów), adaptację pawilonu II na potrzeby oddziałów położniczego, noworodkowego i kardiologicznego, zakup wyposażenia i sprzętu medycznego, a także uporządkowanie kanalizacji. Całość będzie kosztowała ok. 12 mln zł. Przewidywany termin zakończenia tego etapu to styczeń 2006 r. Po przeprowadzeniu do dwójki oddziałów z pawilonów I i IV rozpocznie się z kolei ich modernizacja. Potem – przeprowadzka z ul. E. Plater i remont tamtego budynku. Zakupy i inwestycje zostały zaplanowane na rok 2007.

– Pawilon II będzie gotowy na początku 2006 r., a zakup sprzętu planujemy dopiero na 2007 r.? To chyba nieporozumienie, skoro wiemy, że już są braki w aparaturze medycznej – zauważył Jerzy Balon.

– W planach są przewidziane pieniądze na kanalizację. Może lepiej byłoby kanalizację przesunąć na później, a wcześniej kupić niezbędny sprzęt, przynajmniej to urządzenie nerkozastępcze – zastanawiał się R. Batycki.

– Komisja proponuje rozważenie takiej zmiany harmonogramu inwestycyjnego, aby w 2006 r. przewidzieć w pierwszej kolejności środki na zakup sprzętu medycznego – J. Balon formułował na gorąco wniosek do prezydenta.

– Boję się, że ten sprzęt może nie wytrzymać – wtrącił się dr Woźnica.

Ostatecznie komisja przyjęła dwa wnioski – jeden w sprawie przesunięcia środków z inwestycji na wyposażenie w roku 2006 lub wcześniej – i drugi, o pilny zakup urządzenia nerkozastępczego (koszt 75 tys. zł).



Jan Chrzęszcz, szef Komisji Budżetu, uznał, że pieniądze na rzecz o tak wysokim priorytecie powinny się znaleźć.

Dyskusji o stanie finansowym Szpitala Ogólnego nie udało się zakończyć równie konkretnymi wnioskami. Zeszły rok szpital zakończył ze stratą blisko 5 mln zł i ponad 17 mln długu. Zalega z płatnościami wobec ZUS-u, PFRON-u, z podatkami. Jego koszty rosną, a przychody spadają, głównie w związku z postępowaniem Narodowego Funduszu Zdrowia, który systematycznie obniża wartość kontraktów i nie płaci za świadczenia ponadlimitowe.

– Sytuacja jest trudna – poinformował dyrektor Adam Kwiatek. – W skali roku tracimy ok. 2 mln zł wskutek odmowy przez NFZ renegotiacji kontraktów i drugie 2 mln w związku z tzw. ustawą 203 (uchwalona przez sejm podwyżka dla pielęgniarów, z której wypłacaniem jest niestanny problem – przyp. red.). Nie widzimy możliwości, by w krótkim czasie powstrzymać wzrost zadłużenia.

– Wasze zobowiązania są zbliżone do waszych wpływów z budżetu – przeraził się R. Batycki. – Wasza płynność finansowa jest żadna.

Żeby szpital się dalej zadłużał, potrzebna byłaby mu pomoc rzędu 10 mln zł.

– Wkładamy w ten szpital bardzo dużo miejskich pieniędzy. Nie może dojść do tego, że zostaną one zajęte przez komornika – stwierdził kategorycznie Jan Chrzęszcz. – Przy tym samo miasto ma ok. 40 mln dziury budżetowej, więc nie można liczyć na to, że pokryje szpitalne długi. Trzeba przyjąć jakiś program awaryjny.

Dyr. Kwiatek wyznał, że widzi dwa radykalne sposoby zmniejszenia kosztów. Jeden to ograniczenie kosztów osobowych (m.in. rezygnacja przez pielęgniarki z dodatków 203, dwa dni urlopu bezpłatnego w miesiącu, ewentualne zwolnienia), drugi – wstrzymanie przez szpital gotowości do zapewnienia świadczeń (likwidacja ostrych dyżurów, realizowanie tylko zabiegów planowych).

– Odnoszę wrażenie, że szpitalowi potrzeba dalekich zmian. Może innego modelu zarządzania – stwierdził po chwili ciszy R. Batycki. Komisja postanowiła zwrócić się do prezydenta o pomoc szpitalowi w jego trudnej sytuacji.

Koncepcja zaoszczędzenia dwóch milionów na kosztach osobowych nie podobają się pielęgniarkom i położnym, które wystosowały w tej sprawie pismo m.in. do wiadomości przewodniczącego Rady Miejskiej Wiesława Handzlika. Pielęgniarki domagają się, by dyrekcja szpitala o planach oszczędnościowych rozmawiała również z nimi.

Maria Trzeciak

Na temat trudnej sytuacji finansowej Szpitala Ogólnego obradowało kierownictwo Urzędu Miejskiego. Prezydent Jacek Krywult nie przyjął programu oszczędnościowego, przedstawionego przez dyrektora szpitala. Dyrektor został zobowiązany do przygotowania w jak najkrótszym terminie realnego i konkretnego planu naprawczego. □

HULANKA DZIAŁA, OBWODNICA DALEJ W BUDOWIE

Trwa budowa zachodniej obwodnicy miasta. Rondo na Hulance i pierwsza 240-metrowa część tunelu już są gotowe. Pod koniec tego roku prace na tym węźle komunikacyjnym powinny być zakończone.

Radni z Komisji Gospodarki Miejskiej Rady Miejskiej na początku czerwca spotkali się na terenie budowy. – Chcemy zapoznać się z wynikami prowadzonych prac. Widzimy, że rondo jest już gotowe, co nas bardzo cieszy. Jednak dochodzą do nas sygnały, że prace na niektórych odcinkach są prowadzone powoli – informował o celu wizyty przewodniczący komisji Leszek Wiczorek.

Zakończone zostały prace związane z przebudową układu drogowego w rejonie Hulanki. Obecnie trwa tutaj kosmetyka – kształtowanie terenu, nasadzanie drzew i krzewów. Funkcjonuje sygnalizacja świetlna, oznakowanie pionowe i poziome.

– Na prośbę Miejskiego Zarządu Dróg robiliśmy tutaj jeszcze przed otwarciem próbne przejazdy. Nasi kierowcy oceniają rondo pozytywnie, rozwiązuje ono wiele problemów komunikacyjnych. Oznakowanie i profile zjazdów są dobrze wykonane – uznał dyrektor Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego Krzysztof Knapik. Przewiduje się jeszcze korekty w programie sygnalizacji, które dopasują założone czasy oczekiwania i przejazdów do faktycznego natężenia ruchu.

Nie tylko rondo jest już gotowe, ale również cały 240-metrowy tunel.

– Właśnie trwa nakładanie ostatniej warstwy nawierzchni, tzw. warstwy ścieralnej. Do końca sierpnia tunel będzie oświetlony i wyposażony w instalacje ostrzegawcze. Cały odcinek w poziomie tunelu będzie mógł być eksploatowany, gdy zostanie wybudowany odcinek od ulicy Klubowej – informował dyrektor MZD Wojciech Waluś. Na tym odcinku prace zaczynają się intensyfikować. Wcześniej wystąpiły tam opóźnienia – zbyt miękki grunt wymusił przeprowadzenie dodatkowych badań geologicznych i zaprojektowanie wzmocnienia. – Mieliśmy też do czynienia z klasycznym osuwiskiem. Jeden z terenów działkowych był zagrożony, musieliśmy go zabezpieczyć i wykupić, co wstrzymało postęp prac na tym odcinku – tłumaczył Waluś.

Drugi odcinek, na którym prowadzone są obecnie prace, czyli teren od nasypu kolejowego po ulicę Klubową i Piracką, został oddany wykonawcy z opóźnieniem spowodowanym koniecznością wykupu terenów. Przebudowano całe uzbrojenie terenu, trwa budowa przepustu, który znajdzie się pod nasypem ul. Klubowej. Równocześnie zostały rozpoczęte prace związane z przygotowaniem fundamentów pod wiadukt na ulicy Na Potokiem.

– Obecnie na całym tym odcinku trwają intensywne roboty. Jeżeli pogoda dopisze, zakończymy je pod koniec roku. Ten drugi odcinek wcale nie jest łatwiejszy niż ten już wykonany. Wznosimy tu wiadukt drogowy, wiadukt kolejowy, zielony tunel, regulujemy potok – wyjaśniał dyr. Waluś.

Jacek Kachel



Kierowcy są zadowoleni z nowej Hulanki.

AUTOBUSOWY BILET SOCJALNY

Powstał projekt nowej formy pomocy dla mieszkańców Bielska-Białej.

To kolejne narzędzie umożliwiające pomoc tym, którzy jej najbardziej potrzebują, a przy okazji pierwsza taka inicjatywa w kraju.

– Kontrolując pasażerów, co jakiś czas spotykamy się z osobami, które jeżdżą bez biletu. Niektórzy, odwołując się od płacenia kary, piszą, że nie kupili biletu, bo ich na to nie stać, a jeździć muszą. Na przykład codziennie dojeżdżają do szpitala na rehabilitację i zabiegi, a od ich regularności zależy przecież życie – mówi dyrektor Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego Krzysztof Knapik.

Wyjściem z sytuacji ma być wprowadzenie dla osób będących w takiej sytuacji tzw. biletu socjalnego. Bilet socjalny miesięczny miałby kosztować 20 zł, upoważniałby on do korzystania ze wszystkich linii autobusowych od poniedziałku do soboty w ciągu miesiąca. Kwartalna wersja biletu socjalnego kosztowałaby 60 zł.

O przyznaniu prawa do biletu socjalnego będzie decydował – na podstawie określonych regulaminem warunków – Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Według projektu, osoba ubiegająca się o bilet socjalny nie płaciłaby za jego wydanie – robiłby to za nią MOPS, oczywiście po spełnieniu wszystkich kryteriów (m.in. zamieszkiwanie na terenie miasta, kryterium dochodowe, wywiad środowiskowy).

– Przeprowadziliśmy rozeznanie, z którego wynika, że taką pomocą trzeba by objąć około 1000 osób, jednak jaka będzie faktyczna ich liczba, pokaże życie – dodaje Knapik.

Na terenie miasta prawo do bezpłatnych przejazdów mają już bezrobotni, którzy aktywnie poszukują

pracy. Ta bardzo potrzebna forma pomocy kosztuje przedsiębiorstwo, oprócz fundowania darmowych przejazdów, dodatkowo kilka tysięcy złotych odprowadzanych do budżetu państwa w postaci podatku VAT. Teraz również bezrobotni mogliby skorzystać z biletów socjalnych.

Projekt biletów socjalnych był omawiany podczas posiedzenia Komisji Gospodarki Miejskiej RM. Radni przyjęli go bardzo dobrze. Przewodniczący Leszek Wiczorek wyraził uznanie, że pojawia się nowe narzędzie pomocy dla potrzebujących. Jan Chruszczyk zaapelował, aby uwzględnić w regulaminie zapis, że wywiad środowiskowy dotyczyłby tylko nowych osób, a nie tych, które są już zbadane przez MOPS. Franciszek Nikiel pytał o koszty rocznej takiej pomocy.

– Szacujemy, że miesięcznie może to kosztować ok. 20 tys. zł. Jeżeli projekt zostanie przyjęty w czasie najbliższej sesji, to – po spełnieniu całej procedury – system mógłby funkcjonować od 1 października. I dopiero wtedy poznamy prawdziwą skalę potrzeb – mówił dyrektor MZK.

Edward Kołek pytał, czy z tej formy pomocy będą mogły korzystać całe rodziny, zwłaszcza uczniowie.

– Oczywiście, tym bardziej, że uczniowie z niezamierzonych rodzin, którzy już korzystają z pomocy MOPS, odnosiliby przy okazji korzyść wychowawczą – nie jechaliby na gapę, nie kombinowali, a otrzymywaliby bilet – odpowiedział K. Knapik.

Komisja jednogłośnie przyjęła projekt i przesłała go pod obrady Rady Miejskiej.

Jacek Kachel

RADA MIEJSKA

RADNI Z WIZYTĄ NA LOTNISKU

Największa liczba pilotów LOT wywodzi się z naszego regionu. Nasi piloci prowadzili m.in. papieskie samoloty

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu, Rekreacji i Turystyki Rady Miejskiej spotkała się na bielskim lotnisku.

– Lotnictwo, budowa samolotów i sporty lotnicze to wizytówka naszego miasta, z tego słynimy na świecie – podkreślał przewodniczący komisji Ryszard Chodorowski.

Głównym wątkiem spotkania był sprawy dotyczące obecnego stanu i perspektyw rozwojowych Aeroklubu Bielsko-Biała. Tym bardziej, że sprawami lotniska żywo interesują się nie tylko lotnicy, ale co najmniej kilkanaście zakładów lotniczych, które na terenie miasta funkcjonują; wojsko, które potrzebuje go do ćwiczeń; oraz prywatny biznes, którego szefowie dzisiaj podróżują powietrznymi taksówkami.

– Tradycje lotnicze na naszym lotnisku sięgają czasów przedwojennych. Możemy się poszczycić tym, że największa liczba pilotów LOT wywodzi się z naszych regionalnych struktur. Niewielu wie, że to nasi piloci pilotowali papieskie samoloty. To z tego lotniska

wyszedł legendarny już dzisiaj Francisek Kępka i tutaj ćwiczy obecny mistrz świata Sebastian Kawa – informował prezes Aeroklubu Jerzy Oślak.

Bielskie lotnisko ma kluczowe znaczenie dla akcji ratowniczych czy też transportu chorych, dla których każda minuta zwłoki może oznaczać śmierć. – Niestety, możemy pomóc tylko przy ładnej pogodzie, gdyż po opadach deszczu nie wszystkie samoloty mogą wystartować – tłumaczył J. Oślak. – Dlatego trzeba by utwardzić pas startowy. Chciałbym tutaj uspokoić wszystkich, że nie planujemy zmiany statusu lotniska i nigdy nie będą tu lądować duże samoloty.

Samoloty, które lądują w Aleksandrowicach, są coraz lepsze i cichsze. Dzięki temu lotnisko staje się coraz mniej uciążliwym sąsiadem. – Jednak trzeba przypomnieć, że lotnisko jest tutaj od 60 lat, budownictwo mieszkaniowe wokół lotniska pojawiło się później i każ-



Posiedzenie komisji w siedzibie aeroklubu.

dy, kto decydował się tutaj zamieszkać, musiał się z tym liczyć – zauważył prezes Aeroklubu.

Po zapoznaniu się ze wszystkimi elementami pracy lotniska i Aeroklubu komisja doceniła dorobek Aeroklubu Bielsko-Bialskiego, którego najlepszymi przykładami są wspaniałe wyszkoleni piloci i skoczkowie spadochronowi, sukcesy w zawodach krajowych i międzynarodowych oraz w szkoleniu młodzieży. – Komisja widzi potrzebę modernizacji drogi startowej, która poprawi bezpieczeństwo i warunki startu oraz lądowania samolotów – powiedział przewodniczący Ryszard Chodorowski. Jack

GOSPODARZE OSIEDLA

Na osiedlu Wojska Polskiego na początku roku zmieniła się Rada Osiedla. Od razu przystąpiła do pracy z dużym zapałem.

W Radzie działają trzy komisje problemowe. Komisja do spraw bezpieczeństwa i rozwoju infrastruktury oraz promocji funduszy UE, której przewodniczy Marian Buchała, zajmuje się między innymi opracowaniem punktów zagrożenia bezpieczeństwa ogólnego na osiedlu oraz poprawą infrastruktury sportowo-rekreacyjnej.

Komisja do spraw kultury, której szefem (p.o) jest Ewa Więzik, postawiła sobie za cel organizowanie imprez okolicznościowych oraz przygotowanie różnych form spędzania wolnego czasu szczególnie dla dzieci i młodzieży. Trzecią jest komisja do spraw pomocy w rozwiązaniu sytuacji konfliktowych i problemów kryzysowych, jej przewodniczącym jest Czesław Mroziński

Pierwszą sprawą, z jaką przyszło się uporać nowej radzie, były rozlatujące się schody koło pawilonu Wiarus oraz wykonanie betonowego podestu wokół stołu do ping-ponga.

– Schody już mamy, teraz walcymy o podest. Podłoże jest bardzo nierówne, w tej chwili nie można z niego bezpiecznie korzystać, dlatego o pomoc w tej sprawie zwróciliśmy się do Urzędu Miejskiego – informuje szef RO Jerzy Bizoń. – Musimy rozwiązać problemy prawne (zezwoleń na budowę). Rada wystąpiła też, wspólnie z RO Polskich Skrzydeł, o wydłużenie linii nr 2, żeby autobus dojeżdżał do tego osiedla.



– Zorganizowaliśmy porady prawne dla osób, których nie stać na opłacenie takiej usługi. Pomocy w tym względzie udzielił nam radca prawny Leszek Rakszewski, któremu jesteśmy za to wdzięczni – dodaje Bizoń.

Sprawdzeniem była impreza majowa, pierwsza od wielu lat na terenie osiedla. Ponad 150 dzieci brało udział w licznych zabawach, tańcach i zawodach sportowych, oglądało pokazy karate i technik samoobrony.

Rada chce wybudować na osiedlu boisko do gry w badminton i w siatkówkę.

– Przylegający do ośrodka Nadzieja teren miejski chcielibyśmy podzielić na trzy części. Z jednej strony byłby teren rekreacyjno-wypoczynkowy, w środku boisko, a po drugiej stronie część handlowa, z której dochody służyłyby do właściwego utrzymania tego obszaru – planuje przewodniczący RO. Według planów, osiedlowe boisko będzie ogólnodostępne – będą z niego korzystać także SP 1, Przedszkole 51 i Fundacja Nadzieja.

– Jest nadzieja, że boisko powstanie w lipcu-sierpniu. Będzie to w dużej mierze zależeć od zaangażowania mieszkańców, bo liczymy na wykonanie większości prac w czynie społecznym – informuje pełen nadziei przewodniczący.

Zapytaliśmy aktywistów rady osiedla, dlaczego w wolnym czasie, zamiast odpoczywać, angażują się w pracę dla dobra ogółu. Czesław Mroziński deklaruje: – Robimy coś, co lubimy, dla wspólnego dobra.

Bogdan Malarz zwraca uwagę, że młodzieży, która próbuje alkoholu, papierosów czy narkotyków, trzeba zaproponować inny rodzaj aktywności ze szczególnym uwzględnieniem sportu, gdyż młodzi nie mogą się nudzić. Krystyna Golec chce przede wszystkim pomóc osobom pozostającym bez pracy i ze środowisk patologicznych.

– Powstała szansa stworzenia kawałka porządku Polski, przy wykorzystaniu zapału i wspólnej pracy, bez oglądania się na to, co ja z tego będę miał. Efekt naszej pracy ma być dobrze zorganizowane nasze najbliższe środowisko – mówi Jerzy Bizoń.

Jacek Kachel

Na zdjęciu: Cz. Mroziński i K. Golec demonstrują naprawione schody obok pawilonu Wiarus.

KSIĄŻKI

NIE BYŁOBY NAS TUTAJ, GDYBY NIE KABARET

Książkę *Boyowym szlakiem*, przypominającą dzieje słynnego krakowskiego kabaretu Jama Michalika, promowali w Książnicy Beskidzkiej jej autorzy – aktorka Halina Kwiatkowska i dziennikarz Bruno Miecugow.

– Jama była dzieckiem przypadku – opowiadali. Urodziła się z radiowej szopki w styczniu 1960 r., i przetrwała – z przerwami – 30 lat. Dała w tym czasie 13 programów, niektóre grano po kilkaset razy. Jednocześnie kojarzona z Krakowem i kawiarnią Jama Michalika przy ul. Floriańskiej, cieszyła się uznaniem nie tylko krakowskiej publiczności. Kilkakrotnie występowała w Bielsku-Białej, m.in. na chwilę przed strajkiem powszechnym na Podbeskidziu zimą 1980 r.

– Bielski cenzor zaingerował wtedy w tekst programu 26 razy – opowiadał ze zgrozą Jacek Stroka, szef bielsko-krakowskiej Oficyny Wydawniczej Kwadrat, która wydała książkę. – Wykreślił m.in. słowo Bóg...

– Dobry kabaret autorzy, aktorzy i publiczność. I porozumienie między nimi – mówił Bruno Miecugow, współautor tekstów Jamy. – W dzisiejszych kabaretach o takie porozumienie trudno. Nasze programy były literackie, aluzyjne, pełne subtelnych zabaw słownych. Teraz wali się z grubej rury, więc publiczność nie współpracuje, tylko daje się rozśmieszać.



Bruno Miecugow i Halina Kwiatkowska.

Cytowane w książce spore fragmenty programów Jamy istotnie zawierają mnóstwo aluzji literackich, historycznych i politycznych, nawiązują do popularnych książek (*Wesele*, *Trędowata*), postaci historycznych (Kopernik, Galileusz, książę Józef Poniatowski) i współczesnych kabaretowi (Moczar, Cyrankiewicz, Ford), mniej lub bardziej poważnych mitów i tradycji kultury. Nie są to w żadnym razie składanki skeczy i piosenek, raczej kabaretowe spektakle ze szlagerową oprawą muzyczną i szlachetnym gatunkiem dowcipu.

– Jama Michalika nie byłaby dzisiaj możliwa, dla-

tego nie jest dla mnie zaskoczeniem, że na tej sali widzę przede wszystkim osoby w pewnym wieku – podsumował Miecugow.

W gronie osób w pewnym wieku znalazł się jeden widz Jamy. – Często jeździłem na delegacje do Krakowa – opowiadał. – Od rana zaczynałem starania o bilet i jakoś zawsze udawało mi się dostać na wieczorny spektakl. Widziałem też jeden wasz występ w bielskiej Banialuce.

Spotkanie w Książnicy nie przyniosło rozwiązania zagadki, kim był Kolesow – twórca cytowanego w jednym z programów noża Kolesowa, ale za to jeden z gości przypomniał, że swego czasu, kiedy na towarzyskiej imprezie wyczerpały się pomysły na toasty, piło się pod nóż Kolesowa.

Okazało się także przy okazji, że dużo tekstów Jamy dziwnym trafem pasuje do współczesnych wydażeń. Choćby taki: *Żeby spełnić jakąś misję, trzeba powołać komisję*.

– Bardzo przyjemnie pisało się nam tę książkę – przyznała Halina Kwiatkowska. – A była potrzebna, bo o Jamie Michaliku nie napisano dotąd wiele. – Zaglądam sobie do niej, żeby sobie przypomnieć, jak to było kiedy człowiek był młody – rozculił się nieco ironicznie Miecugow.



Album i grono jego autorów.

PEJZAŻE POWIATU BIELSKIEGO

Nowy album fotograficzny przygotowało bielskie Starostwo Powiatowe.

– Ten album powstał głównie dzięki staraniom i pracy pracowników naszego Biura Promocji. Zdjęcia tam prezentowane najlepiej pokazują piękno naszego turystycznego regionu. Trzeba pamiętać, że turystyka to liczący się dział gospodarki – powiedział starosta Andrzej Płonka podczas promocji albumu w Książnicy Beskidzkiej.

– Postanowiliśmy w ten sposób promować nasz powiat. Mamy tyle urokliwych zakątków, które warto pokazać, aby uświadomić innym i sobie, w jak pięknym terenie mieszkamy – dodał Jarosław Jesionka, główny koordynator projektu.

Pejzaże powiatu bielskiego to kolorowy album, przedstawiający atrakcyjne miejsca powiatu bielskiego we wszystkich porach roku. Dodatkowym atutem wydawnictwa są wiersze Juliusza Wątroby.

Autorami zdjęć są Jolanta Międzybrodzka, Katarzyna Wykręt, Andrzej Surówka, Paweł Buczek-Szwenke i Jarosław Jesionka.

Jack

RUSZAJĄ PRACĘ NAD MONOGRAFIĄ

Rada Programowa Biblioteki Bielska-Białej spotkała się z zespołem autorów, którzy napiszą monografię Bielska-Białej pod naukową redakcją prof. Idziego Panica z Uniwersytetu Śląskiego.

Na spotkanie Rady z redaktorami poszczególnych tomów i wszystkimi autorami przybył prezydent miasta Jacek Krywult.

– Jesteśmy świadomi tego, że praca, której się państwo podjęli jest ważna i nie cierpiąca zwłoki. Monografia jest potrzebą chwili, oczekują na nią mieszkańcy, interpelowali w tej sprawie radni. Rada Miejska podjęła uchwałę zapewniającą finansowanie powstania nowej monografii, również w następnej kadencji. Nic już nie stoi na przeszkodzie do realizacji. Cieszę się, że doszło do skompletowania zespołu, który daje gwarancje nie tylko podjęcia tego zadania, ale i jego zakończenia. Nie kryjemy, że zależy nam na odpowiednim poziomie – mówił prezydent, życząc autorom owocnej pracy.

Monografia musi oczywiście spełnić wymagania pracy naukowej, ale powinna też być wydawnictwem, które trafi na półki domowych bibliotek. Połączenie odpowiedniego poziomu naukowego z popularnością przy tego typu wydawnictwach jest trudne, ale konieczne. Bardzo ważne będą też odpowiednie proporcje, by wydarzenia z odległej przeszłości nie zostały potraktowane szerzej, niż dzieje najnowsze. Wiele osób ciekawych jest informacji na temat ostatnich 50 lat, kiedy duże zmiany następowały szybciej, niż kiedykolwiek w dziejach miasta.

Redaktor naukowy monografii prof. Idzi Panic przedstawił osoby, które weszły w skład zespołu. Zgodnie z założeniem są w nim bielszczanie, którzy już dysponują materiałami i wiedzą na temat fragmentów historii i problemów naszego miasta.

Wymienić można na przykład Bożenę i Bogusława Chorażych, którzy zajmą się archeologią, Piotra Keniga, który będzie się zajmował historią nowożytną Bielska do początków XIX wieku, Jacka Prosyka, który specjalizuje się w historii II wojny światowej, prof. Ewę Chojeczką, historyka sztuki, oraz Jerzego Polaka, autora wielu książek o mieście.

– Monografia będzie składała się z trzech tomów, każdy będzie posiadał naukowego opiekuna redakcyjnego. Tom pierwszy będzie pod moją redakcją i ja też będę autorem historii średniowiecza. Tom drugi obejmie czasy nowożytne do roku 1918, a jego redaktorem będzie dr Jerzy Polak, który jako autor wykorzysta swoją wiedzę o historii Białej. Najnowsze dzieje miasta powstaną pod redakcją dra hab. Ryszarda Karczmarskiego – mówi prof. Idzi Panic, który będzie czuwał nad całością dzieła.

Monografia zostanie ukończona za kilka lat. Na same badania potrzebne będą cztery lata. Autorów czeka jeszcze wiele spotkań i dyskusji nad roboczymi szczegółami i problemami, jakie przyjdzie pokonać podczas tej ogromnej pracy.

kk

MŁODZIEŻ

PRZYRODA NIE ZNA GRANIC

Młodzi ludzie są zafascynowani przyrodą. Chętnie ją fotografują, lepiej rozumieją. Taką tezę potwierdza kolejna edycja konkursu zorganizowanego przez Stowarzyszenie Olszówka.

Olszówka zajmująca się edukacją w dziedzinie ochrony przyrody, współpracuje zwłaszcza z dziećmi i młodzieżą, by uczyć właściwego zachowania wobec środowiska naturalnego. Służą temu między innymi konkursy organizowane od trzech lat. Tegoroczny konkurs fotograficzny odbył się pod patronatem z-cy prezydenta miasta Zbigniewa Michniewskiego, prezesa Stowarzyszenia Region Beskidy i sięgnął poza granice, na Słowację. Po obu stronach granicy wzięły w nim udział dzieci i młodzież z 23 szkół – 98 młodych uczestników nadesłało 232 prace.

Na wystawę zorganizowaną w Książnicy Beskidzkiej i otwartą uroczystie 13 maja, trafił zbiór najlepszych zdjęć nadesłanych na konkurs pod nazwą *Gościnną przyrodą Bielska-Białej*.

– Prace, które zostały nagrodzone, mają naprawdę wysoki poziom, zważywszy, że autorzy muszą przede wszystkim zajmować się nauką, fotografia to tylko ich hobby. Ale widać, że poświęcają jej dużo czasu, osiągnięcie tego typu zdjęć wymaga wiele zachodu – mówił Grzegorz Bury, jeden z jurorów, informując, że ten konkurs został włączony do projektu *Teraz My*, który realizuje Beskidzkie Towarzystwo Fotograficzne. W ramach projektu odbywa się w maju, czerwcu i aż połowy lipca wiele ciekawych wystaw indywidualnych i zbiorowych fotografików należących do BTF. – Do naszego towarzystwa zgłasza się wielu młodych ludzi, mam nadzieję, że uczestnicy tego konkursu też pojawiają się u nas – wyraził nadzieję Grzegorz Bury.

– Gdybym nie wiedziała, że te fotografie są zrobione w Polsce, powiedziałabym, że pochodzą ze Słowacji. To potwierdza tezę, że przyroda nie zna granic – mówiła Maria Hudakova z fundacji Zelena Nadej z Żyliny. Fundacja jest partnerem Stowarzyszenia Olszówka i, podobnie jak ona, uczy dzieci i młodzież ochrony przyrody. Tam również zorganizowany został konkurs prac uczniów słowackich pod tytułem *Przyrodnicze piękno Beskidów*. Słowacka część konkursu została sfinansowa-

Laureat
Błażej
Pezda i Z.
Michniewski.



na w ramach unijnego projektu za pośrednictwem Stowarzyszenia Region Beskidy. W konkurs był też zaangażowany Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego.

– Chciałbym podziękować za finansowe wsparcie Miejskiemu Funduszowi Ochrony Środowiska i sponsorom, a laureatów konkursu zaprosić do Żyliny na wernisaż tej samej wystawy – mówił lider stowarzyszenia Olszówka Jacek Zachara.

Najprzyjemniejszym momentem było ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród.

– W takim konkursie startowałem po raz pierwszy, fotografuję już dość długo, najchętniej przyrodę, żabki i inne ładne rzeczy. Lubię przyrodę, interesuję się nią. Mam dużo zdjęć, dlatego najtrudniej było mi wybrać te do konkursu – powiedział nam Błażej Pezda (na zdjęciu) uczeń II klasy SP nr 26, który zdobył I miejsce w kategorii szkół podstawowych za pracę *Budzi się nowe życie*. II miejsce w tej kategorii zajął Oskar Bogacz z SP nr 2, III – Agnieszka Zagórnica z SP nr 26. Wśród starszych klas szkoły podstawowej (kl. IV-VI) kolejno miejsca zajęli: Ania Feodorow z SP nr 2, Zygmunt Kuzak SP nr 13, III – Anna Linchard, a wyróżnienia otrzymali: Aleksandra Kosior, Marcin Linchard, Wiktorija Loga. Wśród gimnazjalistów trzy najlepsze prace wykonali: Anna Kleszcz (G nr 1), Justyna Marcinów i Andrzej Murawski (GTS im. Reja), a wyróżnieni zostali: Katarzyna Żarłok i Józef Doellinger. W kategorii szkół średnia I miejsce przypadło Jakubowi Kołodziejowi, II – Dominikowi Biernackiemu, III – Tomaszowi Kosiorowi, natomiast wyróżnienia otrzymali Katarzyna Nycz i Paweł Tomiczek.

kk

NAJLEPSI RECENZENCI 2004

Rośnie zainteresowanie konkursem na recenzję teatralną, jaki co roku ogłasza Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego z okazji międzynarodowego Dnia Teatru. Można taki wniosek wysnuć, bo edycja 2004 r. okazała się bardzo owocna, jeśli idzie o liczbę i poziom nadesłanych prac.

Jury w składzie Lucyna Kozień, dyrektor Artystyczny Teatru Lalek Baniuluka, Iwona Kusak, polonistka, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Buczkowicach i Leszek Miłoszewski, teatrolog, dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej musiało przeczytać 67 prac: 21 – uczniów szkół podstawowych, 9 – uczniów gimnazjów, 36 – uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Jedną recenzję napisała osoba powyżej 20 roku życia.

W kategorii szkół podstawowych I miejsce zajął Szymon Ślodziński z SP nr 25 w Bielsku-Białej, dwa równorzędne II miejsca zajęły Martyna Francuz i Karolina Odrobińska z SP nr 18, III miejsce przypadło Justynie Szlachetkowskiej z SP nr 25.

W kategorii gimnazjów I miejsce zajął Rafał Kułlis z Gimnazjum nr 11, wyróżnienia otrzymali: Tomasz Kurowski z Gimnazjum nr 8, Magdalena Bątkiewicz z Gimnazjum nr 16.

W kategorii szkół ponadgimnazjalnych dwa równorzędne I miejsca zajęły Agnieszka Kobińska z LO im.

M. Kopernika i Sara Serówka z LO Zespołu Szkół nr 1 w Jastrzębiu-Zdroju, dwa równorzędne II miejsca zajęli: Karolina Pasiut z II LO w Jaworznie i Artur Adamczyk z Jaworzna, III miejsce – Magdalena Świądek z II LO w Jaworznie. Wyróżnienie otrzymała Dorota Szukcuk z LO im. Kopernika w Bielsku-Białej.

Nagrodzone prace znalazły się jak co roku w specjalnym wydawnictwie Wydziału Kultury i Sztuki zatytułowanym *Recenzja 2004*. We wstępie do niego Lucyna Kozień napisała: Młodzi recenzenci – uczestnicy naszego konkursu – mają tę przewagę nad krytykami teatralnymi, że wypowiadają się nie z zawodowego obowiązku, lecz dla przyjemności i z potrzeby podzielenia się własnymi przemyśleniami. Zatem, najważniejszy staje się ich indywidualny punkt widzenia oraz wiarygodność i świeżość spojrzenia na teatralną scenę.

Właśnie tego oraz pomysłowości, umiejętności interesującego przekazania własnych sądów dopatrywało się w pracach jury. Laureaci konkursu otrzymają ulgowe bilety na przedstawienia bielskich teatrów oraz nagrody książkowe, których uroczyste wręczenie odbędzie się pod koniec sezonu artystycznego.

– Konkurs, który ma charakter otwarty, a odbywa się przy współudziale redakcji Beskidzkiego Informatora Kulturalnego i obu naszych teatrów, ma kolejną edycję. Warunkiem uczestnictwa było nadesłanie, w terminie do 16 maja 2005 r. recenzji widowiska teatralnego obejrzanego w sezonie 2004/2005 – mówi Ewa Bątkiewicz z Wydziału Kultury i Sztuki UM.

kk

W NIEDZIELE ZA ZŁOTÓWKĘ!

Od miesiąca bilet wstępu do Galerii Bielskiej BWA w niedzielę kosztuje tylko złotówkę – i to dla wszystkich widzów, bez względu na wiek.

Niedziela za złotówkę idzie w parze z bezpłatną środą, kiedy to darmowy wstęp do galerii mają uczniowie i studenci. Jak pokazuje praktyka, nauczyciele i młodzież chętnie korzystają z takiej możliwości. Wolny wstęp do galerii mają także osoby poddawane terapii poprzez sztukę w ośrodkach psychiatrycznych i świetlicach terapeutycznych.

Bezpłatny wstęp lub tańsze bilety na wystawy współgają z innymi darmowymi propozycjami galerii, która chce zainteresować publiczność sztuką współczesną najwyższego lotu – bezpłatne są wejścia na wykłady o sztuce (cykl *Spotkania czwartkowe*), sesje naukowe, spotkania z artystami, festiwale performances, a także na większość projekcji filmowych oraz niektóre koncerty towarzyszące wernisażom. Publiczność płaci za koncerty organizowane w galerijnym klubie Aquarium – choć ceny biletów są tutaj niemal symboliczne – oraz za wstęp na niektóre festiwale i przeglądy.

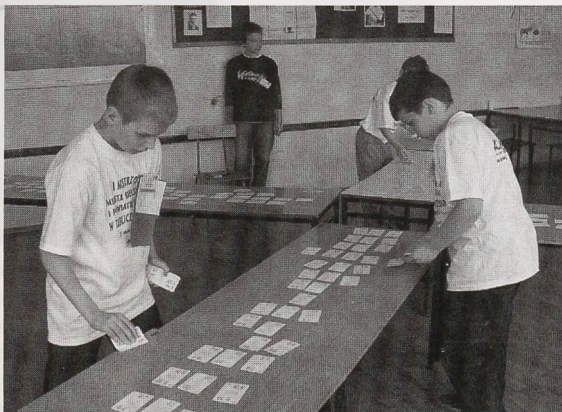
Galeria jest czynna codziennie, z wyjątkiem poniedziałków, w godz. od 10.00 do 18.00; ceny biletów: normalny – 6 zł, ulgowy, zbiorowy, rodzinny – 3 zł.

r

MIASTO

TABLICZKA MNOŻENIA PO MISTRZOWSKU

Okazuje się, że znajomość tabliczki mnożenia można sprawdzać na wiele atrakcyjnych sposobów. Mistrzostwa w tej dziedzinie odbyły się po raz pierwszy w Bielsku-Białej i w regionie.



Dobra zabawa, ale stresu trochę jest.

Dla kogoś, kto z tą imprezą nie zetknął się wcześniej, takie mistrzostwa mogły się wydać czymś mało interesującym. Co można począć ze zwykłą tabliczką mnożenia? Czy jej odpytywanie nie zanudzi na śmierć? – takie wątpliwości miał prawie każdy niewtajemniczony. Dla niego odwiedziny w Szkole Podstawowej nr 28 w Hałonowie w sobotnie przedpołudnie 7 maja były miłym zaskoczeniem. Tłumy dzieciaków, w jednakowych białych koszulkach z nazwą imprezy, gwar i emocje, wędrujące z kasy do klasy grupki zawodniczek i zawodników, a w samych klasach stężenie emocji jeszcze większe. Albo właśnie trwają konkurencje, albo sędziowie zapisują wyniki dopiero co ukończonych zmagani, albo kolejna grupa przygotowuje się do startu w danej konkurencji. Bez perfekcyjnej znajomości tabliczki mnożenia, bez refleksu i spostrzegawczości, bez sprawności w zapamiętywaniu i kojarzeniu, nie jest łatwo sprostać zadaniom.

– To bardzo trudny konkurs, przeciwnicy grają na bardzo dobrym poziomie. Dobra zabawa, ale stresu trochę jest. Trenowałem dwa miesiące, ale nie wszystkie konkurencje, niektóre są dla mnie nowe – powiedział nam w przerwie Krzysztof Jarzmus z SP nr 1 w Kozach. – To bardzo fajny konkurs, ale trudni przeciwnicy. My próbowaliśmy w szkole grać, ale robiliśmy to zupełnie inaczej – dodał Maksymilian Cepiga z SP w Porąbce.

– Nie jest trudno. Jakos nam idzie, trenowaliśmy raz w tygodniu – wyznały Natalia i Pamela z SP nr 33. Konkurencji jest sześć i już same ich nazwy sugerują, że będzie chodziło nie tylko o sprawne mnożenie.

A te nazwy to *Olimpijczyk, Krzyżak, Szeryf, Super prymus, Piłkarz matematyk, Królowa skakanki*. Zmaganie drużynowe nosi nazwę *Ekspres*, a konkurencja dla nauczycieli to *Krzyżak opiekunów*.

– To po prostu świetna zabawa, a potrzebna jest też sprawność fizyczna. Znajomość tabliczki mnożenia łączy się bowiem z ruchem – biegiem, skakaniem przez skakankę, opanowaniem piłki, a wszystko odbywa się na czas. Sam byłem zaskoczony, że to może mieć formę tak atrakcyjnej zabawy – mówi dyrektor Marian Lubicki. Do rozegrania mistrzostw niezbędne są specjalne karty z działaniami „tabliczkowymi”. Tymi kartami można bawić się na wiele sposobów i to wykorzystali autorzy pomysłu na mistrzostwa. Np. w *Krzyżaku* trzeba jak najszybciej dopasować swój przydział kart z działaniami do leżących na stołach ułożonych w kształt krzyża wyników.

– Tego typu zawody odbywają się w Polsce już od pewnego czasu, ale raczej na północy kraju. Drużyna z naszej szkoły brała w nich udział trzykrotnie i zajmowała wysokie lokaty. Z Bielska była też drużyna SP nr 33. Po kolejnych Mistrzostwach Polski w Tabliczce Mnożenia w Kołobrzegu w 2004 r. nauczycielki matematyki

Mirosława Kiczmer, Iwona Gębala i Aleksandra Muszyńska przyszły z propozycją, by takie mistrzostwa urządzić u nas – mówią dyrektor Lubicki i wicedyrektorka Jolanta Fajkis, którzy pomysł zaakceptowali i właściwie już od początku roku rozpoczęto przygotowania do I Mistrzostw Bielska-Białej i Powiatu Bielskiego. Okazało się, że szkół zainteresowanych udziałem jest sporo. Zgłosiło się ich 17 – z Bielska-Białej SP nr 2, 3, 9, 13, 24, 28, 33 i Zespół Szkół Katolickiego Towarzystwa Kulturalnego – oraz dziewięć z powiatu: z Bestwiny, Bronowa, Dankowic, Kalnej, Kóz Ligoty, Międzyrzecza, Porąbki i Rybarzowic. W sumie 124 zawodników – uczniów trzecich i czwartych klas. Każda drużyna otrzymała własny regulamin zawodów.

Wszystko udało się znakomicie. Dzieci walczyły dzielnie o tytuł mistrza tabliczki mnożenia. Chodziło nie tylko o osobisty sukces, ale i sukces szkoły. W klasyfikacji generalnej I miejsce zajęła drużyna z SP nr 28, II – SP 33, III drużyna z ZSP Międzyrzecze, IV drużyna ZS KTK z Bielska-Białej, V miejsce przypadło drużynie SP nr 13 z Bielska-Białej. W klasyfikacji indywidualnej wśród dziewcząt klas trzecich I miejsce zajęła Joanna Mędrzak z SP nr 33, II – Katarzyna Kłoda z SP 28, III – Bożena Kastelik z ZSPiG nr 4 w Kalnej. Wśród chłopców z klas III I miejsce zajął Jakub Grudek z SP 28, II – Łukasz Grochala z SP nr 9, III – Tomasz Ginda z ZS KTK. Wśród czwartoklasistek I miejsce zajęła Pamela Młynarczyk z SP nr 33, II – Katarzyna Muszyńska z SP 28, III – Marzena Górnay z Rybarzowic. Wśród czwartoklasistów – I miejsce zajął Kamil Hendzel z SP nr 33, II – Dawid Niewdana z SP 28, III – Tomasz Jaszek z ZS KTK. Była też klasyfikacja zespołowa klas III i IV, i tu na czele znalazły się klasy z SP 33, a za nimi z SP nr 28.

Najlepsza szkoła z Bielska-Białej – SP nr 28 – otrzymała puchar Prezydenta Miasta, a najlepsza szkoła powiatu – ZSP Międzyrzecze – puchar Starosty Powiatu Bielskiego. Puchary i dyplomy wręczali m.in. radni z Hałonowa Edward Kólek i Franciszek Nikiel.

– Zainteresowanie mistrzostwami przerosło nasze oczekiwania. Mielśmy wiele telefonów z całego regionu z pytaniami o możliwość uczestnictwa, a nasze nauczycielki są ekspertami w tej dziedzinie – nie kryje radości dyrektorka SP nr 28.

Katarzyna Kucybała

PROJEKT: Teraz My

Grzegorz Gawęda: *Jazz – Time* (dawniej Dziupla), ul. Mickiewicza 15, do 22 czerwca.

BTF: *Pocztówka z Bielska-Białej* – CH Sfera, do 15 czerwca.

BTF: *Pozdrowienia z Bielska-Białej* – Maryon, ul. Słodowa, do 16 czerwca.

Grzegorz Bury: *Bielski zadymiarz jazzowy* – DK Włókniarzy, Zaułek Kulturalny, ul. 1 Maja 12, do 19 czerwca.

Maciej Ratuszny: *Metro* – Bazyliśzek, ul. Wzgórze, do 17 czerwca.

Michał Łuka: *Poruszenie* – Galeria Widmo, ul. Cechowa 18, 10-22 czerwca, wernisaż: 10 czerwca, g. 18.00.

Magda Duszczyk, Leszek Buzderewicz: *Bielska Zadymka Jazzowa*, videoklipy – Time, 10 czerwca, g. 19.30.

Od początku maja w Bielsku-Białej trwa cykl wystaw prac członków Beskidzkiego Towarzystwa Fotograficznego, organizowanych pod wspólnym tytułem Projekt: Teraz My. Swoje zdjęcia prezentuje kilkunastu twórców, zajmujących się różnymi rodzajami fotografii. Impreza potrwa do 7 lipca.

Grzegorz Bury: *Miasto aniołów* – Galeria Autorska Parawan, Rynek 21, 11 czerwca o g. 19.00.

Andrzej Kubik: *Motyw przewodni* – CH Sfera, 16 czerwca – 8 lipca, wernisaż: 16 czerwca, g. 18.00.

Tadeusz Maślany: *Spojrzenia wybrane* – Maryon, wernisaż: 17 czerwca, g. 19.00.

Adam Grygierzec: *Ciemna strona światła* – Bazyliśzek, 18 czerwca – 1 lipca, wernisaż: 18 czerwca, g. 18.00.

Wieczór prezentacji multimedialnych członków BTF – Teatr Polski, ul. 1 Maja 1, 20 czerwca, g. 18.00.

Magda Duszczyk, Leszek Buzderewicz: *Breslau* – DK Włókniarzy, Zaułek Kulturalny, 21-30 czerwca, wernisaż: 21 czerwca, g. 18.00.

Marta Mędrzak: *MAKROelementy* – Galeria Widmo, ul. Cechowa 18, 23 czerwca – 7 lipca, wernisaż: 23 czerwca, g. 18.00.

Mateusz Grabski: *W kadrze* – Galeria Widmo, 23 czerwca – 7 lipca, wernisaż: 23 czerwca, g. 18.00.

Adam Grygierzec: *Wnętrze* – Time, 24 czerwca – 7 lipca, wernisaż: 24 czerwca, g. 18.00.

Adam Grygierzec: *Moja zima* – Time, 24 czerwca – 7 lipca, wernisaż: 24 czerwca, g. 18.30.

Informacje na temat BTF oraz o imprezach organizowanych przez to towarzystwo można znaleźć na stronie internetowej www.betef.prv.pl

oprac. wag



Ratusz ogłasza

ROKOWANIA I PRZETARGI

Prezydent Bielska-Białej zaprasza do udziału w rokowaniach ustnych nieograniczonych dotyczących sprzedaży nieruchomości gminnych.

przeznaczenie: budowa budynku mieszkalnego jednorodzinnego:

położenie **UL. ZDROJOWA** gm. kat. Bielsko Żywieckie Przedmieście, obj. Kw 56820

oznaczenie: pgr 549/29

powierzchnia: 955 m²

cena wywoławcza: 124.150,00 zł

zaliczka: 12.000,00 zł

Została wydana decyzja o warunkach zabudowy nr UA 7331-1/66/04/DB-P z 11.03.2004 r.

Rokowania odbędą się 23 czerwca br. o godz. 10.00 w sali nr 31 (I piętro) UM, pl. Ratuszowy 1.

oznaczenie: pgr 549/30

powierzchnia: 942 m²

cena wywoławcza: 122.460,00 zł

zaliczka: 12.000,00 zł

Została wydana decyzja o warunkach zabudowy nr UA 7331-1/67/04/DB-P z 11.03.2004 r.

Terminy przeprowadzonych przetargów: 18 listopada 2004 r., 15 kwietnia 2005 r.

Rokowania odbędą się 23 czerwca br. o godz. 10.30 w sali nr 31 (I piętro) UM, pl. Ratuszowy 1.

pol.: **UL. GROTTGERA/NMP KRÓLOWEJ POLSKI**

gm. kat. Bielsko Żywieckie Przedmieście

oznaczenie: pgr 564/9 obj. Kw 64805

powierzchnia: 632 m²

cena wywoławcza: 77.736,00 zł

zaliczka: 7.000,00 zł

Została wydana decyzja o warunkach zabudowy nr UA 7331-1/405/04/DB-P z 09.06.2004 r.

Terminy przeprowadzonych przetargów: 18 listopada 2004 r., 14 kwietnia 2005 r.

Rokowania odbędą się 23 czerwca br. o godz. 11.00 w sali nr 31 (I piętro) UM, pl. Ratuszowy 1.

Zgodnie z ustaleniami planu zagospodarowania przestrzennego miasta, obowiązującymi do 31.12.2003 r., ww. nieruchomości położone były w terenie A-V 11 MW, MN, U – adaptacja zainwestowania i zagospodarowania mieszkaniowego i usługowego. Możliwość inwestowania warunkuje się uzyskaniem wytycznych konserwatorskich. Do cen nieruchomości ustalonych w drodze rokowań zostanie doliczony 22-proc. podatek VAT. Osoby zamierzające uczestniczyć w rokowaniach po-

winny złożyć pisemne zgłoszenie w zamkniętych kopertach z określeniem nieruchomości do 17 czerwca br. w sekretariacie Wydziału Mienia Gminnego i Rolnictwa UM, pl. Ratuszowy 6, pok. 223 od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 15.00. Zgłoszenie powinno zawierać: imię, nazwisko i adres albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli zgłaszającym jest osoba prawna lub inny podmiot, datę sporządzenia zgłoszenia, oświadczenie, że zgłaszający zapoznał się z warunkami rokowań i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń, proponowaną cenę i sposób jej zapłaty. Do zgłoszenia należy dołączyć kopię dowodu wpłaty zaliczki.

Zaliczkę należy wpłacić nie później niż do 17 czerwca 2005 r. przelewem na konto: Urząd Miejski w Bielsku-Białej Wydział Finansowo-Księgowy 05 1060 0076 0000 3300 0002 0839 BPH PBK S.A. Oddział w Bielsku-Białej. Potwierdzeniem wpłaty zaliczki jest wpływ pieniędzy na konto Urzędu w wyżej podanym terminie.

Zaliczkę zwraca się w terminie do 3 dni od dnia zamknięcia rokowań, a wpłaconą przez uczestnika, który rokowania wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Zaliczka ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał rokowania od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości.

Cena nieruchomości podlega zapłacie przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.

Na wniosek nabywcy cena nieruchomości może zostać rozłożona na raty, na czas nie dłuższy niż 3 lata. Wierzytelność z tego tytułu podlega zabezpieczeniu poprzez ustanowienie hipoteki. Pierwsza rata w wysokości 30 proc. ceny nieruchomości lub 50 proc. w przypadku, gdy cena rozkładana jest tylko na dwie raty – podlega zapłacie nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność nieruchomości. Następne raty wraz z oprocentowaniem podlegają zapłacie w terminie do 31 marca każdego roku kalendarzowego.

Rozłożona na raty nie spłacona część ceny podlega oprocentowaniu przy zastosowaniu stopy procentowej równej stopie redyskonta weksli stosowanej przez NBP. Koszty zawarcia umowy notarialnej ponosi nabywca. Bliższe informacje można uzyskać w UM, pl. Ratuszowy 6 (Biuro Obsługi Interesanta – parter, stanowisko nr 4, tel. 4971806) lub tel. 4971613.

Prezydent miasta może zamknąć rokowania bez wybrania nabywcy nieruchomości lub odwołać ogłoszone rokowania z uzasadnionej przyczyny.

Adres internetowy: <http://www.um.bielsko.pl>

Prezydent Bielska-Białej ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości będącej własnością Skarbu Państwa:

położenie: **UL. GRODOWA 15**

gm. kat. Mikuszowice Krakowskie
oznaczenie: pgr 118/209 obj. Kw 11119

powierzchnia: 631 m²

cena wyw: 180.000,00 zł, w tym budynek 120.000,00 zł, grunt 60.000,00 zł

wadium: 18.000,00 zł

Do 31.12.2002 r., nieruchomość położona była w terenie D IV 68 MN – teren zabudowy mieszkaniowej.

Nieruchomość obciążona jest bezpłatną służebnością drogi południowym skrajem pgr 118/209 pasem szerokości 4m na rzecz każdorazowych właścicieli i posiadaczy pgr 118/208 obj. Kw 84392.

Przetarg odbędzie się 30 czerwca 2005 r. o godz. 10.00 w sali nr 31 (I piętro) w gmachu UM, pl. Ratuszowy 1.

Wadium należy wpłacić nie później niż do 24 czerwca 2005 r. przelewem na konto: Urząd Miejski w Bielsku-Białej Wydział Finansowo-Księgowy 05 1060 0076 0000 3300 0002 0839 BPH PBK S.A. Oddział w Bielsku-Białej. Potwierdzeniem wpłaty wadium jest wpływ pieniędzy na konto Urzędu w wyżej podanym terminie.

Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.

Osoby, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. o zaliczaniu na poczet ceny sprzedaży albo opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego (Dz. U. z 2004 r. Nr 6, poz. 39), zwalnia się z obowiązku wniesienia wadium, w wyznaczonym w ogłoszeniu o przetargu terminie, jeżeli do 24 czerwca 2005 r.:

zgłoszą uczestnictwo w przetargu, przedstawią oryginał zaświadczenia lub decyzji potwierdzającej prawo do zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego, złożą pisemne zobowiązanie do uiszczenia kwoty równej wysokości wadium ustalonego w razie uchylenia się od zawarcia umowy.

Wadium zwraca się w terminie do trzech dni od daty przetargu, a wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości. Wylicytowaną kwotę za nieruchomość należy uiścić w całości przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.

Koszty zawarcia umowy notarialnej ponosi nabywca. Bliższe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim, pl. Ratuszowy 6 (Biuro Obsługi Interesanta – parter, stanowisko nr 4, tel. 4971806 lub tel. 4971613).

Prezydent miasta może odwołać ogłoszony przetarg z uzasadnionej przyczyny.

Adres internetowy: <http://www.um.bielsko.pl>

RATUSZ OGŁASZA

SPRZEDAŻ

Na podstawie art. 13, art. 28 ust. 1, art. 34 ust. 1 pkt. 3, art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz.U. nr 261 z 2004 r.) podaję do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiących mienie komunalne, położonych w Bielsku-Białej, przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców

I – ze względu na prawo pierwszeństwa nabycia lokalu i oddania gruntu w wieczyste użytkowanie:

położenie: **UL. ZWIERZYŃCIEKA 14 NR 55**
powierzchnia: 52,47 m²
jednostka w planie zagosp. przestrz.: do 31.12.2003 r.
H IV 22 MN, MW
cena lokalu 59.084,00 zł, cena gruntu 679,00 zł
cena obowiązuje do 4 lipca 2005 r.

położenie: **UL. REYMONTA 6 NR 4**
powierzchnia: 32,40 m²
jednostka w planie zagosp. przestrz.: do 31.12.2003 r.
A V 35 MW, MN, U
cena lokalu 32.400,00 zł, cena gruntu 695,00 zł
cena obowiązuje do 4 lipca 2005 r.

DZIERŻAWA

Na podstawie art. 13 ust. 1, art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst z 2004 r. Dz.U. nr 261, poz. 2603 z późn. zmianami) podaję do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gminnych, położonych w Bielsku-Białej, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

zarządzenie prezydenta miasta nr ON-0151/1579/2005/MGR z 28 kwietnia 2005 r. dotyczy oddania w dzierżawę, na czas określony trzech lat, części niezabudowanej nieruchomości przy **UL. WYZWOLENIA** w gm. kat. Lipnik, na rzecz Telefonii Dialog S.A. TP z/s we Wrocławiu, Plac 1 Maja 1/2, z przeznaczeniem pod dwie półkabiny telefoniczne.
oznaczenie: Pb 953/3 KW 412
powierzchnia: 1,0 m²
czynsz stawka wyw.: 110,00 zł/m² + stawka VAT / mies.
przeznaczenie w planie miejsc.: od 1.01.2004 r. brak planu

Zarządzenia prezydenta miasta z 17 maja 2005 r. dotyczą oddania w dzierżawę, na czas określony trzech lat, części nieruchomości przy **UL. RELAKSOWEJ** w gm. kat. Wapienica, dz. 27/43 KW 61068, z przeznaczeniem pod garaże blaszane przenośne.
Nieruchomości są zabudowane garażami blaszanymi przenośnymi, znajdując się w terenie, dla którego od 1 stycznia 2004 r. brak planu.
Stawka wywoławcza czynszu wynosi 1,00 zł/m² + stawka VAT miesięcznie

zarządzenie nr ON-0151/1634/2005/MGR – na rzecz

położenie: **UL. PCK 12 NR 5**
powierzchnia: 46,18 m²
jednostka w planie zagosp. przestrz.: do 31.12.2003 r.
C IV 3 MW
cena lokalu 53.107,00 zł, cena gruntu 1.397,00 zł
cena obowiązuje do 4 lipca 2005 r.

położenie: **UL. FRYCZA MODRZEWSKIEGO 3 NR 7**
powierzchnia: 47,70 m²
jednostka w planie zagosp. przestrz.: do 31.12.2003 r.
A V 37 AUC, MW
wartość lokalu 54.855,00 zł, wartość gruntu 2.436,00 zł
cena obowiązuje do 6 lipca 2005 r.

położenie: **UL. MŁODOŚCI 3 NR 7**
powierzchnia: 60,55 m²
jednostka w planie zagosp. przestrz.: do 31.12.2003 r.
C IV 3 MW
wartość lokalu 68.447,00 zł, wartość gruntu 1.912,00 zł
cena obowiązuje do 6 lipca 2005 r.

Powyższe lokale zostaną sprzedane na rzecz najemców a działki w użytkowanie wieczyste w odpowiednim udziale. Opłaty roczne za prawo użytkowania wieczystego gruntu wynosić będą 1 proc. ustalonej ceny gruntu, z tym, że za pierwszy rok użytkowania wieczystego terenu na cele mieszkaniowe opłata wynosi 15 proc.

wartości terenu. Wysokość opłat może być zmieniana w okresach nie krótszych niż jeden rok, w przypadku zmiany wartości gruntu.

II – ze względu na prawo pierwszeństwa nabycia lokalu i nabycia udziału we własności gruntu:

położenie: **UL. TAŃSKIEGO 54 NR 9**
powierzchnia: 36,94 m², piwnica, 6,36 m²
jednostka w planie zagosp. przestrz.: do 31.12.2003 r.
F IV 24 MN
wartość lokalu 49.130,00 zł + udział w gruncie 10.151,00 zł
cena obowiązuje do 4 lipca 2005 r.
Lokal zostanie sprzedany na rzecz najemców z jednocześnie sprzedażą udziału gruntu.

Byli właściciele lub ich spadkobiercy mają pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości za podane wyżej ceny, jeżeli złożą wnioski w terminie 42 dni od daty wywieszenia niniejszego wykazu.
Byli właściciele lub ich spadkobiercy, w przypadku skorzystania z przysługującego im prawa, będą zobowiązani do zwrotu kosztów poniesionych przez gminę związanych z przygotowaniem nieruchomości do zbycia.
Szczegółowych informacji udziela Wydział Mienia Gminnego i Rolnictwa UM, pl. Ratuszowy 6, II p.

Andrzeja Koniecznego, powierzchnia: 18 m²

zarządzenie nr ON-0151/1628/2005/MGR – na rzecz Stanisława Hurkały, powierzchnia: 18 m²

zarządzenie nr ON-0151/1630/2005/MGR – na rzecz Jana Grzebyka, powierzchnia: 11,25 m²

zarządzenie ON-0151/1627/2005/MGR – na rzecz Ryszarda Cyrana, powierzchnia: 16,5 m²

zarządzenie nr ON-0151/1625/2005/MGR – na rzecz Jacka Nowaka, powierzchnia: 15 m²

zarządzenie nr ON-0151/1629/2005/MGR – na rzecz Janusza Wacławskiego, powierzchnia: 18 m²

zarządzenie nr ON-0151/1631/2005/MGR – na rzecz Edwarda Motyki, powierzchnia: 18 m²

zarządzenie nr ON-0151/1623/2005/MGR – na rzecz Eweliny Kurek, powierzchnia: 17,5 m²

zarządzenie nr ON-0151/1626/2005/MGR – na rzecz Antoniego Kufla, powierzchnia: 15 m²

zarządzenie nr ON-0151/1633/2005/MGR – na rzecz Wiktora Fonioka, powierzchnia: 16,5 m²

zarządzenie nr ON-0151/1624/2005/MGR – na rzecz Zbigniewa Ptaka, powierzchnia: 24,5 m²

zarządzenie nr ON-0151/1632/2005/MGR – na rzecz Jarosława Ptaka, powierzchnia: 18 m²

BEZPŁATNA BAZA OFERT NIERUCHOMOŚCI PRYWATNYCH

Zgodnie z prowadzonymi przez władze miasta działaniami zmierzającymi do zachęcenia kolejnych firm do inwestowania w naszym mieście oraz wychodząc naprzeciw przedsiębiorcom poszukującym dogodnych terenów inwestycyjnych, Wydział Strategii i Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miejskiego opracował nowy instrument wspierający politykę proinwestycyjną. Jest nim internetowa baza ofert sprzedaży i dzierżawy prywatnych nieruchomości zlokalizowanych na terenie Bielska-Białej. Oferty te będą służyć kojarzeniu inwestorów poszukujących terenów pod inwestycje z właścicielami gruntów, obiektów produkcyjnych i innych nieruchomości.

Zachęcamy osoby i firmy posiadające na sprzedaż bądź dzierżawę grunty o powierzchni powyżej 2500 m² oraz innego rodzaju nieruchomości przeznaczone pod produkcję, usługi, handel do składania swoich ofert poprzez wypełnienie formularza zamieszczonego na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w zakładce Gospodarka -> Giełda Nieruchomości Prywatnych lub w formie tradycyjnej, za pomocą formularza pobranego w Biurze Obsługi Interesanta UM, pl. Ratuszowy 6, parter.

Oferty zostaną bezpłatnie zamieszczane na stronie internetowej urzędu pod adresem www.bielsko-biala.pl/pgn i będą udostępniane zainteresowanym inwestorom.

Blizszych informacji udzielają pracownicy Wydziału Strategii i Rozwoju Gospodarczego pod nr tel. 4971484 lub e-mail: podsiadlika@um.bielsko.pl

MIASTO

STRAŻ MIEJSKA, MONITORING I ZŁOM

Nowe kamery pomogą w walce ze złomiarzami.

Przez długi czas ludzie pchający wózek wypelniony po brzegi złomem budzili szacunek – zbierając złom, nie tylko zarabiali, ale sprzątałi okolicę. Jednak to, co kiedyś było godne pochwały, dzisiaj przybrało rozmiary patologiczne. Złomiarze przestali zbierać, a coraz częściej po prostu kradną.

Niedawno do otwartej (złomiarze ukradli wjazd) studzienki kanalizacyjnej w Wapienicy wpadł czteroletni chłopczyk. Zginął. Złomiarze wyrwywały kraty, zabierają wazy, zrywają blaszane tablice. Pojawili się grupy zorganizowane, które potrafią wyjąć i sprzedać na złomie linie średniego napięcia czy też szyny kolejowe. Jak walczyć z tą patologią i kto może być naszym sprzymierzeńcem?

Już ponad rok temu Rada Miejska przyjęła uchwałę określającą zasady prowadzenia skupu złomu, tak aby ukrócić kradzież. Zgodnie z prawem, właściciele punktów skupu muszą prowadzić specjalny rejestr, do którego za każdym razem powinni wpisywać źródło pochodzenia złomu i dane oddającego. Właścicielowi skupu, który przyjmie nielegalny towar, grozi kara

od trzech do pięciu lat więzienia oraz grzywna. Natomiast złomiarzowi – w zależności od tego, jaki zarzut zostanie mu postawiony (od przywłaszczenia do nieumyślnego spowodowania uszczerbku na zdrowiu lub śmierci) – grozi nawet do 12 lat więzienia.

Z pomocą w tej i innych sprawach przyjdzie na pewno rozbudowany monitoring. Już jesienią zostaną zainstalowane cztery nowe kamery.

– Wybraliśmy takie miejsca, w których często dochodziło do różnego rodzaju wykroczeń. Pierwsza kamera będzie dokładnie pokazywać, co dzieje się na skrzyżowaniu ulic Stojalowskiego i Barlickiego. Druga zostanie umieszczona na rogu ul. Staszica i Targowej. Trzecia obejmie zasięgiem teren Starówki w okolicach ul. Cieszyńskiej i Kościelnej. Czwarta zarejestruje, to co się dzieje na ulicy Cechowej – informuje komendant Straży Miejskiej Andrzej Grzegorzek.

Koszt inwestycji to ok. 250 tys. zł. W planach jest możliwość rozszerzenia systemu na osiedla. Jack

KARUZELA SZTUKI DOJRZAŁEJ

13 i 14 czerwca w Książnicy Beskidzkiej z pierwszą premierą wystąpi zespół teatralny Instytutu Sztuki Dojrzałej. Dwunastka młodych duchem aktorów pokaże *Karuzelę* wg tekstów Cechowa i Mrożka.

Instytut Sztuki Dojrzałej działa od jesieni zeszłego roku w klubie Pegaz na osiedlu Słonecznym. Wymyśliłi go i założyli Joanna i Łukasz Jatkowscy, twórcy głośnych w mieście musicali *Ulica marzeń* i *Ulis-sesja* (oba były kilkakrotnie prezentowane na scenie Bielskiego Centrum Kultury).

Jatkowscy lubią pracować z amatorami i nie stawiają ograniczeń wiekowych. Była iskra Boża. Dlatego w *Ulis-sesji* na scenie spotyka się czterdziestka młodych ludzi od 9 do 34 lat, a w *Karuzeli* – 12 osób wieku od 45 do ponad 70 lat. Ta dwunastka została się z grupy ponad 40 osób, które stawili się na pierwszym spotkaniu instytutu. W zespole jest m.in. dyrektorka przedszkola, złomiarz, kilku emerytów. Dogadują się znakomicie.

– Na początku trochę się bałem, że będę krzychał na pana, który mógłby być moim dziadkiem – opowiada Łukasz Jatkowski, który, jak każdy reżyser, musi krzychać na aktorów. – Na szczęście od razu przeszliśmy wszyscy na ty i zrobiło się łatwiej.

Instytut próbuje dwa razy w tygodniu, nawet po cztery godziny. Jest trochę technicznych problemów, ale większość udaje się rozwiązywać.

– Oni w ogóle nie mają aktorskich nawyków – zachwycą się szczerze Jatkowski. – Stają na przykład na scenie tyłem do publiczności.

Ktoś gra genialnie, ale ma kłopoty z zapamiętaniem tekstu, a do tego kłóci się z suferem. Ktoś miewa gwiazdorskie zapędy. Wszyscy wolą śpiewać i tańczyć, niż mówić. Na szczęście przedstawienie na to pozwala.

– Składają się na nie miniaturowe Cechowa – *Oświadczyń* i *Niedźwiedź* – oraz *Wesołe miasteczko* Mrożka, przepłataną rosyjską muzyką – tłumaczy Joanna Jatkowska. Są układy taneczne, piosenki – m.in. Anny German i Marii Koterbskiej i zespołu Lube.

Po kilku miesiącach pracy z ISD Jatkowscy myślą o powiększeniu zespołu i wystawieniu czegoś większego.

A tymczasem zapraszają na premierę *Karuzeli*. mt

COMENIUS W BIELSKIM ZESPOLE SZKÓŁ EKONOMICZNYCH

Kolejne szkoły biorą udział w programie Sokrates Comenius. Zespół Szkół Ekonomicznych gości uczniów i ich opiekunów z Austrii, Słowacji i Węgier.

Tym razem wspólnie podjęto prace nad projektem pt. *Unia Europejska – informacje, problemy, rozwiązania*. W szkolnej auli uczniowie ZSE zaprezentowali gościom Polskę. Było dużo piosenek i popisów tanecznych; pomocna okazała się również technologia komputerowa, a wszystko po to, aby zaprosić widzów w podróż po Polsce. Występy zostały tak przygotowane, aby delegacje mogły zrozumieć przekaz, nie znając języka polskiego.

Podczas licznych dyskusji podjęto się opracowania i ustalenie wspólnych dla wszystkich partnerów projektu praw i obowiązków uczniów.

– Za nami cztery pracowite dni, z których jesteśmy ogromnie zadowoleni i z których wynieśliśmy sporo cennych doświadczeń. Okazało się, że tak zwana wymiana, to nie tylko sympatyczne wyjazdy, ale przede wszystkim ciężka, wielomiesięczna praca całej szkoły – oceniają Krystyna Stachera i Agnieszka Mizgała, które przygotowywały wymianę. Jack

OFERTA INWESTYCYJNA

GMINA BIELSKO-BIAŁA OFERUJE TEREN INWESTYCYJNY NA OBSZARZE PARKU PRZEMYSŁOWEGO I USŁUGOWEGO

Powierzchnia działki: 7300 m²

Lokalizacja: Bielsko-Biała, rejon Wapienicy przy drodze ekspresowej S-1 Bielsko-Biała – Cieszyń (ul. Bohaterów Monte Cassino)

Uzbrojenie:

teren uzbrojony i zaopatrzony w infrastrukturę: sieć kanalizacji deszczowej i sanitarnej, sieć wodociągowa, sieć ciepłota wodna preizolowana, sieć elektroenergetyczna, sieć teletechniczna, drogi, parkingi, chodniki, zieleń.

Udostępnienie terenu: dzierżawa

Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: „produkcja o wysokim poziomie technologicznym, parki technologiczne dla ośrodków badawczo-rozwojowych, usługi komercyjne”

Korzyści finansowe: zwolnienia i ulgi w podatku od nieruchomości, preferencyjna stawka czynszu dzierżawnego

Warunki inwestowania: prowadzenie działalności wykorzystującej nowoczesne i przyjazne dla środowiska technologie oraz oferującej wysoko przetworzone produkty, stworzenie nowych miejsc pracy wg przelicznika 60 os/1 ha, zakończenie inwestycji najpóźniej do 31.12.2006 r., podpisanie umowy dzierżawy.

Zainteresowanych prosimy o składanie ofert na adres:

Agencja Rozwoju Regionalnego S.A., ul. Cieszyńska 365, 43-382 Bielsko-Biała, tel/fax 033 8184779

lub Urząd Miejski w Bielsku-Białej Wydział Strategii i Rozwoju Gospodarczego, pl. Ratuszowy 1 43-300 Bielsko-Biała, tel. 033 4971486 fax 033 4971794, e-mail wr@um.bielsko.pl



Eberhard Grames-Niemcy. Rodzaj marzenia ©

FOTO ART FESTIVAL

Ponad 20 znakomitych artystów fotografii przyjedzie do Bielska-Białej z niepokazywanymi dotąd w Polsce wystawami. Przyjadą także luminarze polskiego i światowego życia fotograficznego. Inauguracja festiwalu odbędzie się w Bielskim Centrum Kultury 10 czerwca o godz. 18.00. Wcześniej, o godz. 13.00 w Galerii Bielskiej BWA – promocja pierwszego polskiego wydania *Historii fotografii światowej* Naomi Rosenblum. Konferencja prasowa z udziałem wszystkich autorów wystaw lub ich reprezentantów odbędzie się o godz. 14.00.

11 i 12 czerwca od godz. 10.00 do 20.00 w BCK zaplanowano spotkania z artystami prezentującymi wystawy. Autorzy będą także spotykali się z publicznością w galeriach i salach, gdzie będą dostępne ich wystawy.

Organizatorzy: Fundacja Centrum Fotografii w Bielsku-Białej i gmina Bielsko-Biała.

Wystawy:

Bielskie Centrum Kultury, ul. Słowackiego 27 – Ami Vitale: Kashmir; Gujarat; Guinea-Bissau (USA); Peter Korniss: Transylwania (Węgry); Stefan Bremer: Kobieta i mężczyzna (Finlandia); Inge Morath: Dunaj (Austria); Gunars Binde (Łotwa); Malick Sidibe (Mali); Foto Open – wystawa zbiorowa (międzynarodowa).

Centrum Handlowe Biała, ul. 11 Listopada 14 – Sarah Saude (Czechy).

Augustana, plac Marcina Lutra 3 – Pilar Albajar i Antonio Altarriba: Leki, Manufaktury (Hiszpania).

Banialuka, ul. Mickiewicza 20 – Peter Marshall: Przemysłowe dziedzictwo Londynu (Wielka Brytania).

Galeria Bielska BWA, ul. 3 Maja 11 – Eikoh Hosoe: O Eikohu Hosoe (Japonia); Erwin Olaf: Królewska krew, Czarni, Wagner, Separacja (Holandia); Eberhard Grames (Niemcy); Shadi Ghadirian: Codziennosc, Quajar (Iran).

Galeria Fotografii B&B, ul. 1 Maja 12 – Lars Tunbjörk: Office (Szwecja).

Dom Kultury Włókniarzy, ul. 1 Maja 12 – Robert Diamant (Rosja).

Regionalny Ośrodek Kultury, ul. 1 Maja 8 – Ali Borovali: Szukając wyjścia (Turcja); Bevis Fusha: Pielgrzymka do Shna do (Albania).

Książnica Beskidzka, ul. Słowackiego 17 a – Joachim Ladefoged: Albańczycy (Dania); Obie Oberholzer (RPA); Foto Open – wystawa zbiorowa (międzynarodowa); Okręg Górski ZAPF – wystawa zbiorowa (Polska).

Akademia Techniczno-Humanistyczna, ul. Mickiewicza 24 – Boris Mikhajlov: Manifesta (Ukraina).

Zamek Sułkowskich, ul. Wzgórze 16 – Tadeusz Wański (Polska); Mario Giacomelli (Włochy).

Dom Żołnierza, ul. Broniewskiego 23 – Okręg Górski ZPAF – wystawa zbiorowa (Polska).

Galeria w Ratuszu, pl. Ratuszowy 1 – Bez granic – wystawa pokonkursowa.

Galeria Wzgórze, ul. Wzgórze 4 – Vasil Stanko (Słowacja).

Sfera, ul. Mostowa 5 – Antanas Sutkus (Litwa); Roland Castro (Belgia); Ob-

raz nieoficjalny – polska fotografia społeczna z lat 70. i 80. – wystawa zbiorowa.

Spotkania i prezentacje:

11 czerwca, BCK, ul. Słowackiego 27: godz. 10.00 – Leonid Diamant/Moskiewski Dom Fotografii – spotkanie i wykład o Robercie Diamencie, godz. 11.00 – Roland Castro, godz. 12.00 – Gunars Binde, godz. 13.00 – Sarah Saudek, godz. 14.00 – Pilar Albajar i Antonio Altarriba – wykład o relacji między tekstem i obrazem, godz. 15.30 – Eberhard Grames, godz. 16.30 – Shadi Ghadirian, godz. 17.30 – Marta Daho / Magnum (Francja) – wykład, 18.30 – Boris Mikhajlov, godz. 19.30 – Erwin Olaf, godz. 20.30 – Marco Bischof (Szwajcaria) – wykład na temat Wernera Bischofa.

12 czerwca, BCK, ul. Słowackiego 27: godz. 9.30 – Ali Borovali, godz. 10.30 – Vasil Stanko, godz. 11.30 – Antanas Sutkus, godz. 12.30 – Obie Oberholzer, godz. 13.30 – Ami Vitale, godz. 14.30 – Malick Sidibe (Mali), godz. 15.30 – Peter Marshall – wykład (Londyńscy przyjaciele; Ray Moore and Ray-Jones), godz. 17.00 – Bevis Fusha, godz. 18.00 – Lars Tunbjörk i Greger Ulf Nilsen, godz. 19.00 – Stefan Bremer, godz. 20.00 – Eikoh Hosoe.

18 czerwca, Galeria Bielska BWA: godz. 15.00 – Krzysztof Jurecki / Muzeum Sztuki w Łodzi – Fotografia w zbiorach Muzeum Sztuki w Łodzi, godz. 16.00 – Austriackie Forum Kultury – spotkanie i wykład o fotografii Inge Morath.

Szczegółowe informacje na afiszach i stronie internetowej www.fotoartfestival.art.pl



Ami Vitale ©



WAŻNE TELEFONY

Urząd Miejski, pl. Ratuszowy 1 i 6
pracuje od poniedziałku do środy i w piątki
od 7.30 do 15.30, w czwartki od 8.00 do 16.00
Centrala: 4971-497, 4971-498, fax: 4971-786
Informacja – pl. Ratuszowy 1: tel. 4971-400
– pl. Ratuszowy 6: tel. 4971-800

Awaria świateł sygnalizacji drogowej,
MZD, tel. 4979- 636 w. 122, od 7.30 do 15.30

Awaria oświetlenia ulicznego
tel. 813-16-17, w dni robocze od 7.30 do 15.30
Urząd Miejski tel. 4971-702

SITA ZOM S.A. całodobowo tel. 499-2018
w godzinach pracy tel. 499-2000, 499-2019
Wydział Gospodarki Miejskiej UM: tel. 4971-703,
4971-704 w godzinach pracy UM
naczelnik WGM tel. 4971-507, 0600-004-236

Uszkodzenie nawierzchni i wycieki wody
MZD tel. 4979-636, czynne całą dobę

Powalone drzewa przy drogach
MZD, tel. 4979-636 w. 119 od 7.30 do 15.30

Pogotowie weterynaryjno-sanitarne oraz
Schronisko dla zwierząt 814-18-18
w Urzędzie Miejskim tel. 4971-508 od 7.30 do 15.30

Podbeskidzki Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 814-62-21 lub 988
Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy 815-09-84

Straż Miejska tel. 986, 822-81-14, 822-81-15
Miejska Komenda Policji tel. 997, 812-12-00
Państwowa Straż Pożarna tel. 998, 812-60-65

POGOTOWIA

Pogotowie ratunkowe	tel. 999, 812-34-12
Pogotowie energetyczne	tel. 991
Pogotowie gazowe	tel. 992, 811-38-53
Pogotowie ciepłownicze	tel. 993, 812-83-23
Pogotowie wodociągowe	tel. 994, 812-68-70
GOPR	tel. 985, 829-69-00

DYŻURY PREZYDENTÓW

Prezydent Bielska-Białej, jego zastępcy,
sekretarz miasta i skarbnik miasta przyjmują
w ramach skarg i wniosków w czwartki
od godz. 12.00 do 14.00, po uprzednim
umówieniu w sekretariacie.
Zastępca prezydenta Henryk Juszczyk przyjmuje
w ramach skarg i wniosków we wtorki
od godz. 12.00, po uprzednim umówieniu
spotkania.



BIEGLI W UPALE

Do biegu głównego na trasie 10 km zgłosiło się 400 uczestników, ukończyło go 309. Najszybciej pobił Kenijczyk Abel Kirui i osiągnął wynik 29 min 36 min., tylko o sekundę gorzej od rekordu stałej trasy wiodącej od bramy Fiata na Stadion BKS Stał. Drugi był Mykhaylo Iveruk z Ukrainy, trzeci – Jurij Giczun z Ukrainy. Wśród par najlepszy wynik miała Renata Paradowska z Piaseczna, przed Galiną Karnacewicz z Grodna i Dorotą Ustianowską z Częstochowy. Na lotnej premii Stat Oil najszybszy był Abel Kirui i Dorota Ustianowska wśród par. W biegu wózków I miejsce zajął Zbigniew Baran po emocjonującym finiszu, o sekundę zaledwie wyprzedzając Marcina Królikowskiego. Trzeci był Marek Wawrzacz – wszyscy z Startu Bielsko-Biała. W biegu młodzieżowym (dolna granica wielu 12 lat) klasyfikowano w kilku kategoriach. Wśród dziewcząt z podstawówek najlepiej wypadła Weronika Maciejca z bielskiej SP nr 4, druga była Katarzyna Zając, potem Alicja Tomaszczyk. Wśród gimnazjalistek najlepiej pobiła Aleksandra Schatton, potem Katarzyna Piecha i Beata Szymańczyk. Dziewczeta ze szkół ponadgimnazjalnych to kolejno – Dagmara Handzlik z IV LO (B-B), Marta Basik i Kinga Bieszczad. Najszybsi chłopcy z podstawówek to: Paweł Spyłka, Rafał Bojarski (SP nr 26 B-B), Bartosz Pacula, wśród gimnazjalistów: Marek Kanik, Robert Czerwiński, Marek Firlej, wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych – Dawid Mosbauer, Grzegorz Szczekla, Bogusława Homa. Oprócz licznych nagród i dyplomów dla zwycięzców losowano wśród uczestników, którzy ukończyli bieg telewizor i rower.

Choć z pewnością biegacze, którzy tym razem pochodzili z Polski, Niemiec, (zaprzysiężony Wolfsburg), Węgier, Wielkiej Brytanii (zaprzysiężone Kirklees – Dominik Goodwin, Damian Mellor, Peter Golding), Włoch, Czech, Słowacji, Kenii, Ukrainy, Białorusi, ten bieg zapamiętają jako gorący, temperatura nie była rekordowa, bo „tylko” 33 stopnie, podczas gdy 6. bieg odbył się w 36,2 stopniach C. Najlicz-

Tradycyjnie jedną z imprez towarzyszących Dniom Bielska-Białej jest uliczny Bieg Fiata. W tym roku odbył się po raz trzynasty 29 maja, w nieznosnym upale, który jednak nie ograniczył mocno liczby uczestników.



niesze ekipy z bielskich szkół wystawiły: SP nr 4, Gimnazjum nr 9, LO nr 3 im. St. Żeromskiego, a najliczniejszą szkolną grupą byli uczniowie z Gimnazjum w Kozach – 56 osób. Ten bieg ma swych stałych zawodników, którzy nie opuścili żadnej edycji. Najlepszy łączny czas po 13 biegach ma Czesław Pelc, najlepszy z bielszczan to Włodzimierz Waluś. Nagrody dostali też najstarsi uczestnicy.

– Można powiedzieć, że 13. bieg nie okazał się pechowy, poza tym, że panował wielki upał i część zrezygnowała ze startu. Jak na te warunki uczestniczyło wyjątkowo dużo osób. Była też mocna obsada, zwłaszcza kobiet. Przedstawiciel Fiata zapowiedział, że będzie kolejna edycja w przyszłym roku. Chciałbym tą drogą podziękować uczniom i nauczycielom LO nr 3 im. St. Żeromskiego za dodatkowe – oprócz policji i Straży Miejskiej – zabezpieczenie trasy, na co możemy liczyć każdego roku – powiedział Andrzej Filipiak, który od początku organizuje ten bieg uliczny, odbywający się teraz pod patronatem Polskiego Komitetu Olimpijskiego i Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Ma licencję PZLA.

Katarzyna Kucybała

BESKIDZKA PLAŻA

Przy słonecznej pogodzie rozegrany został VI Międzynarodowy turniej plażowej piłki siatkowej kobiet i mężczyzn Beskidzka Plaża 2005. Doborowa obsada sprawiła, że był to jeden z najlepszych, o ile nie najlepszy z turniejów siatkówki plażowej w stolicy Podbeskidzia od lat. Głównym przyczynkiem do tego był udział gwiazd. Dorota Świeniewicz grała w parze z Beatą Mijakowską, a druga mistrzyni Europy Magdalena Śliwa wystąpiła w duecie ze swoją córką Izabelą.

Bialski Klub Sportowy Stal desygnował do gry w turnieju, aż cztery zespoły. I to właśnie stalówki Agnieszka Śrutowska – Elżbieta Nykiel zwyciężyły w turnieju, pokonując w finale nieznana dotąd szerszemu gremiu parę żywiecko-suska Anna Niedoba – Monika Ziemianek 2:1 (15:4, 9:15, 11:7).

W męskim turnieju rywalizowały 24 zespoły, wśród których głównych faworytów do zwycięstwa przypatrywano m.in. w zawodnikach Jastrzębskiego Węgla – Grzegorzowi Pilarzowi i Pawłowi Rusku, ubiegłorocznym triumfatorze Grzegorzowi Kosatce z Markiem Nowakiem, a także w duecie byłego trenera BBTS-u i jego byłego podopiecznego, czyli parze Wiesław Popik – Andrzej Barbierik. W dużej mierze przewidywania obserwatorów bielskich zmagani sprawdziły – na najwyższym stopniu podium stanęli Pilarz z Ruskiem, którzy wygrali finał z młodymi siatkarzami z Dąbrowy Górniczej Mateuszem Szicerem i Arturem Bagińskim 2:0 (21:15, 21:16). W starciu o trzecią lokatę Kosatka z Nowakiem ograli bielski debel Bartłomiej Piekarczyk – Zbigniew Żurek 2:0 (23:21, 21:11).

Koloryty turniejowi przydał z pewnością bardzo liczny udział zawodniczek i zawodników ze słowackiej Żyliny. Była to inauguracyjna część wspólnego projektu transgranicznej współpracy sportowej *Co jest grane?*, zarządzanego przez Euroregion Beskidy, dofinansowanego ze środków pomocowych Unii Europejskiej. Dodajmy, pod patronatem medialnym naszej redakcji.



Foto: Maciej Drzewiecki

Turniej kobiet

1. Agnieszka Śrutowska – Elżbieta Nykiel
2. Anna Niedoba – Monika Ziemianek
3. Monika Zembowicz – Małgorzata Lis
4. Edyta Rzenno – Anna Kaczmar

Turniej mężczyzn

1. Grzegorz Pilarz – Paweł Rusek
2. Mateusz Sznicer – Artur Bagiński
3. Grzegorz Kosatka – Marek Nowak
4. Bartłomiej Piekarczyk – Zbigniew Żurek
- 5-6. Wiesław Popik – Andrzej Barbierik, Grzegorz Skowroński – Mariusz Urbański

KOSZ NA BŁONIACH

Turniej koszykówki ulicznej Koszykówka na Błoniach doczekał się już małego jubileuszu. Tegoroczna edycja była już piątą z kolei. W dwudniowych zmaganiach wzięło udział ponad 40 czteroosobowych zespołów. Po raz pierwszy w dziejach bielskiego turnieju wystartowali goście z zagranicy. To za sprawą wizyty czterech drużyn ze słowackiej Żyliny, w ramach transgranicznej współpracy sportowej i projektu *Co jest grane?*, wspartego środkami Unii Europejskiej. Przyznać trzeba, że zwłaszcza kobiece drużyny z Żyliny pokazały naprawdę świetny basket.

KOŃCOWA KOLEJNOŚĆ:

A (chłopcy 1989-91): 1. Big Duncers, 2. The End, 3. Zip Skład

B (dziewczeta 1989-91): 1. Ziemany Team, 2. Lipowa Team, 3. Bez Nazwy

C (chłopcy 1987-88): 1. So Fresh, 2. Wściekle Jeże w Dolinie Węży, 3. Fart Team

D (dziewczeta 1987-88): 1. And 1 Lipowa, 2. Benicio Del Toro, 3. Lipowa

E (mężczyźni – open): 1. YNO, 2. Siostry Miłosierdzia, 3. PWS

E (kobiety – open): 1. Żylica I, 2. Żylica II, 3. Femme Fatale





DNI PEŁNE WRAŻEŃ I ZABAWY



Na zdjęciach:

1. Koncert na pl. Ratuszowym – Grażyna Brodzińska, Dariusz Stachura i Sławomir Chrzanowski.
2. Marek Biliński i fajerwerki.
3. Kabareton na Błoniach – Kabaret Moralnego Niepokoju.
4. Gang Marcela – Marcel i Barbara Trojan.

5. Jubileusz Gangu Marcela ♦ od lewej: M. i B. Trojan, kabaret Rak, Jerzy Różycki, Mariusz Kalaga, prezydent miasta Jacek Krywult, przewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Handzlik.

6., 7. Publiczność bawiła się dobrze.

Foto Cezary Tynczyk